

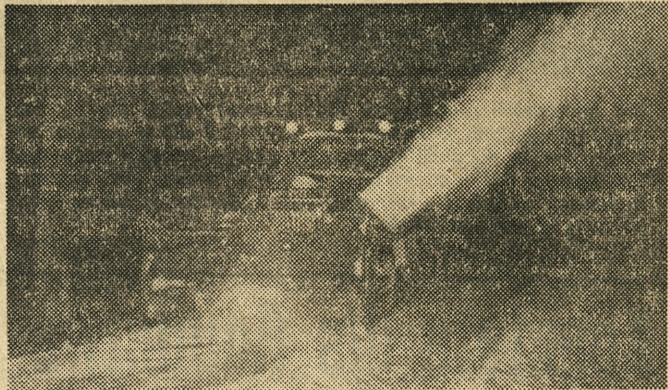
Spotkanie pisarzy

z całego kraju w Łodzi

Robotnicza Łódź gościła wczoraj 80 pisarzy przybyłych z całego kraju na obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

W pierwszym dniu obrad rozpatrzone były sprawy wewnętrzne m. in. przygotowania do 50-lecia Związku. PAP

Trwa akcja odśnieżania



Dzień i noc trwa intensywna akcja odśnieżania arterii komunikacyjnych w woj. bydgoskim. N/z: plug wirnikowy na trasie Bydgoszcz - Koronowo.

CAF - Gill - Telefoto

Dalsza poprawa warunków komunikacyjnych na drogach

Wznowiono ruch na 85 trasach

W nocy z wtorku na środę służba drogowa oczyściła ze śniegu kolejne drogi w najbardziej zaśnieżonych województwach. Łącznie wznowiono rano ruch na 85 trasach. Na drogach utrzymuje się pokrywa śnieżna od 1 — do 10 cm, a zasypy zalegające jeszcze na szlakach w woj. białostockim i warszawskim dochodzą do 2 metrów wysokości. Na terenie całego kraju występowała w nocy śliskość pośniegowa.

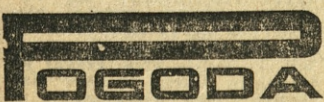
Nie wznowiono jeszcze ruchu na: 3 drogach drugiej kolejności odśnieżania i 12 dalszej kolejności odśnieżania w woj. białostockim, a na 4 drogach woj. lubelskiego, 7 drogach woj. łódzkiego, 32 olsztyńskie i 31 warszawskiego. Przez całą noc pracowało 31 plugów wirnikowych, 480 plugów lemieszowych, 95 spycharek, ponad 2 tys. piaskarek i samochodów oraz 4.700 pracowników służby drogowej.

Wyraźnie poprawiła się sytuacja w woj. białostockim, chociaż w dalszym ciągu występują tam jeszcze trudności we wdrożeniu części tego województwa. Z pomocą drogowcom pospieszyła miejscowa ludność, głównie w powiatach: Łomża, Zambrów i Monki. Niezwykle dobra jest jeszcze sytuacja na kolei. Pociągi miały dzisiaj większe opóźnienia.

Maksymalne wykorzystanie wszelkiego dostępnego sprzętu oraz zaangażowanie do walki ze śniegiem tysięcy ludzi przyniosło w woj. olsztyńskim znaczną poprawę. W godzinach rannych ze względu na zasypy zalegające na drogach lokalnych w województwie zawieszono 34 kursy autobusowe, a skrócono 89. Bez poważniejszych zakłóceń kursują pociągi miejscowe węzła olsztyńskiego. Opóźnienia pociągów dalekobieżnych w środę rano nie przekraczają godziny.

Żołnierz uratował tonącego

Bohaterskiego czynu dokonał żołnierz Pomorskiego OW — sierż. Zbigniew Wilczkiewicz, ratując od śmierci w lodowych nurtach rzeki tonącego człowieka. W mroźny wieczór sierż. Wilczkiewicz przechodząc ze swym kolegą sierż. Zb. Świerzem przez most zauważył tonącego mężczyznę. Wilczkiewicz natychmiast pociągnął go na brzeg. Gdy kręcił się wokół niego, zauważył, że tonący, zaledwie kilka metrów od brzozy, zaczął się tonąć. W tym samym czasie nadjechał radiowóz MO. Milicjanci rzucili żołnierzowi linę. Wilczkiewicz obwiązał się nią i przebiegł dalszych kilka metrów. Chwyłszy mężczyznę za kark, trzymając się jednocześnie liny, milicjanci i sierż. Świerz wyciągnęli go na brzeg. Tonący — Henryk S. i jego wywabca byli już bezpieczni. (PAP)



22 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi wiekszymi przejaśnieniami; miejscami, głównie na wschodzie, drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na Wybrzeżu do minus 9 st. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe, przeważnie wschodnie.

GWKOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
22
STYCZNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 13 (8062)
Cena 50 gr

Wręczenie nominacji profesorskich

Przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski wręczył w środę w Belwederze akty nominacyjne grupie profesorów wyższych uczelni i innych zakładów naukowych. Otrzymało je 25 nowych profesorów zwyczajnych i 45 profesorów nadzwyczajnych, reprezentujących wszystkie ośrodki naukowe naszego kraju.

Przybyłych na uroczystość powitał M. Spychalski. W imieniu nowo mianowanych profesorów zabrał głos prof. Lech Kobylński z Politechniki Gdańskiej. Podziękował on za wysoką ocenę pracy i osiągnięć przedstawicieli polskiej myśli badawczej.

W uroczystości udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Mieczysław Klimaszewski i inni.

Pełną listę nowo mianowanych profesorów prasa publikowała w dniu 30 grudnia 1969 r.

Bezprawne obrady parlamentarne w Berlinie Zachodnim

W dalszym ciągu i wbrew licznym ostrzeżeniom i protestom NRD, Bundestag zachodniemiecki prowadzi w Berlinie Zachodnim demonstracyjną działalność parlamentarną. W poniedziałek i we wtorek obradowała w Berlinie Zachodnim frakcja parlamentarna FDP. Na przyszły tydzień zapowiedziane są obrady frakcji parlamentarnych SPD i CDU/CSU. Z 19 komisji bońskiego Bundestagu — 12 zamierza w czwartek i piątek odbyć bezprawnie swe posiedzenia w Berlinie Zachodnim. PAP

W czwartek oredzie Nixona „o stanie państwa”

Prezydent USA, Nixon wygłosi w czwartek, na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu, tradycyjne oredzie „o stanie państwa”, które poświęcone będzie przede wszystkim problemom wewnętrznym. Oprócz tradycyjnego oredzia, Nixon jak wiadomo przekaże w pierwszych dniach lutego Kongresowi specjalny raport poświęcony sprawom międzynarodowym i polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. PAP

Schmidt opuścił Paryż

Minister obrony NRF H. Schmidt we wtorek wieczorem opuścił Paryż i udał się w drogę powrotną do kraju.

W czasie krótkotrwałej wizyty w stolicy Francji przeprowadził on rozmowy z francuskim ministrem obrony M. Debre. Dotyczyły one problemów współpracy między obu krajami w dziedzinie zbrojeni.

Japoński satelita

Instytut Badania Przestrzeni Kosmicznej Uniwersytetu w Tokio wystrzelił w środę trzystopniową rakietę „Lambda 3 N-6”, która w lutym ma wynieść na orbitę ziemską pierwszego sztucznego satelitę Japonii.

Strajk w Szwecji

Zapoczątkowany przed 5 tygodniami strajk 5 tys. górników szwedzkich kopalń rudy żelaza trwa nadal. Rokowania prowadzone przez komitet strajkowy, przedstawicieli związków zawodowych

Rozmowy Diallo Telli

Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej Diallo

Zwiększanie produkcji rolnej pierwszoplanowym zadaniem

Posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR

IX Plenum KC PZPR, które obradowało pod koniec września 1967 r. w oparciu o szczegółową analizę aktualnej sytuacji i możliwości produkcyjnych naszego rolnictwa ustaliło główne kierunki dalszej intensyfikacji produkcji rolnej na najbliższe lata, przede wszystkim poprzez wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych w gospodarstwach chłopskich i państwowych.

Chodziło przede wszystkim o zapewnienie dalszego wzrostu produkcji zbóż i pasz, szybszego umacniania słabych ekonomicznie PGR, aktywizacji kółek rolniczych w zakresie realizacji wiejskich programów rozwoju rolnictwa, a także o rozbudowę i unowocześnienie zaplecza usługowego dla rolnictwa oraz należyte wykorzystanie ziem uprawnej i zabezpieczenie kadr fachowych, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji rolnej.

Realizacja tych zamierzeń, ujętych w uchwale IX Plenum KC, a następnie rozwiniętych w uchwale V Zjazdu partii, była w środę tematem obrad plenarnych Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR, którym przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Józef Tejchma.

W obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL — Emil Kołodziej i wiceprezes Rady Ministrów — Zdzisław Tomal.

Zarówno w zagajeniu kierownika Wydziału Rolnego KC

członkiem Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL — Emil Kołodziej i wiceprezes Rady Ministrów — Zdzisław Tomal.

Zarówno w zagajeniu kierownika Wydziału Rolnego KC

— Eugeniusza Mazurkiewicza jak i w dyskusji podkreślano, że powszechne zaangażowanie instancji i organizacji partyjnych przy współudziale ZSL, dziesiątków tysięcy fachowców oraz aktywów rolnego w realizacji uchwały IX Plenum dało już istotne efekty, przede wszystkim w ujawnieniu istniejących w rolnictwie rezerw produkcyjnych oraz uruchomieniu środków dla ich wykorzystania. Zwracano szczególnie uwagę na fakt, że zainteresowanie realizacją uchwały ze strony wiejskich organizacji partyjnych, gromadzkich rad narodowych, służby rolnej

Dokończenie na str. 2

W Bagdadzie zlikwidowano spisek antyrządowy

W środę rano rozgłoszono bagdadzka przerwała swój normalny program, by nadać krótki komunikat rządu Iraku stwierdzający, że w nocy z wtorku na środę udaremnił on został reakcyjny spisek, mający na celu obalenie obecnych władz.

Komunikat stwierdza, że aresztowano wszystkich spiskowców i że staną oni przed specjalnie powołanym 3-osobowym trybunałem bezpieczeństwa.

Rozstrzelanych zostało 5 oficerów irackich, skazanych w środę przez specjalny trybunał wojskowy za udział w spisku antyrządowym. (PAP)

Atak izraelski na Jordanię

Walki z użyciem ciężkich czołgów

We wtorek wieczorem izraelskie jednostki pancerne wspierane przez artylerię i lotnictwo pogwałciły linię zawieszenia ognia z Jordanią na południe od Morza Martwego.

Rozlokowane w tym rejonie jednostki jordańskie, saudyjskie oraz komandosów palestyńskich stawiały agresorowi zacietliwy opór zadając mu poważne straty. Mimo to jednak wojskom izraelskim udało się opanować rejon Al Safi. Walki toczyły się tam jeszcze w środę po południu.

Według doniesień agencji, podstawową jednostką wojsk agresora jest 40 ciężkich czołgów. Ponieważ opór wojsk jordańskich, saudyjskich i komandosów był wyjątkowo zaciekły, agresorzy byli zmuszeni rzucić do akcji jednostki lotnictwa. Pirackie maszyny ostrzeliwują nie tylko cele wojskowe, ale również domy mieszkalne. Agresorowi nie udało się zadać wojskom jordańskim, saudyjskim i partyzantom większych strat. Sam izraelski rzecznik wojskowy oświadczył w Tel-Awiewie, że poległo tylko 5 partyzantów.

Obecny atak na południe od

Dokończenie na str. 2

25 LAT TEMU

PONIEDZIAŁEK, 22 STYCZNIA 1945 ROKU

Wojska 1 armii pancernej gwardii generała Katukowa, tworzące awangardę zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego, dotarły pościgiem na przedpola Poznania. Oddział przedni 8 korpusu zmechanizowanego gwardii pułkownika Driemowa przed południem wyzwolił Kostrzyn, w południe Swarzędz, wieczorem toczył walki w Antoninku. A ponieważ próba włamania się szarżą batalionu czołgów w obręb miasta przekształconego przez hitlerowców w twierdzę się nie powiodła, Brygada zmechanizowana pułkownika Anfimowa podjęła manewr oskrzydłujący Poznań od południa. O zachodzie słońca batalion piechoty zmotoryzowanej kapłana Kunina, przez Krzesiny dotarł nad Wartę w rejonie Czapur, sforsował ją, zdobywając mimo silnych kontrataków niemieckich przyczółek, sięgający aż po linię kolejową Poznań — Czempiń (w pobliżu Łasku). Natychmiast przystąpiono do pomocy Polaków do budowy przepraw dla czołgów. Również brygada zmechanizowana płk. Smirnowa, stanowiąca oddział przedni prawoskrzydłowego 11 korpusu pancernej gwardii płk. Babadzianowa dotarła przez Czerwień do Warty na północ od Poznania. Część batalionu piechoty zmotoryzowanej majora Urukowa sforsowała wpław wolną tu od lodu rzekę. Wiadomce oddziały 44 brygady pancernej pułkownika Gusakowskiego przedarły się wieczorem na przedpola Obornik.

1 samodzielny korpus zmechanizowany generała Kriwoszejna, forsownym pościgiem przez teren powiatu wągrowieckiego parł ku Noteci. 219 brygada pancernej pułkownika Wajnryba wyzwoliła Golańcz i późnym wieczorem rozpoczęła walki o Chodzież. Oddziały pozostałych brygad manewrowały na tyłach uchodzących Niemców w rejonie Rogoźna i Ryczywołu.

W ślad za siłami 1 i 2 armii pancernej gwardii, rozwijały energiczny pościg wojska armii ogólnowojskowych.

220 samodzielna brygada pancernej pułkownika Paszkowa, działająca w składzie grupy pancernej 5 armii uderzeniowej generała Berzina, wyzwoliła Klecko. W kierunku Poznania i Gniezna posuwały się forsownym marszem, tocząc walki z niedobitkami 9 armii niemieckiej, które znalazły się na tyłach katukowców, korpusu 8 armii gwardii generała Czujkowa. Przez grupę pancerną tej armii, zostały między innymi wyzwolone w powiecie śremskim Chwałkowo, Kościelne, Kórnik Nochowo.

11 samodzielny korpus pancernej gwardii generała Rudnika oraz 7 samodzielny korpus kawalerii gwardii generała Konstantinowa, działająca w awangardzie 69 armii generała Kołpakczy, wywołyli szereg miejscowości. M. in. na terenie powiatu kaliskiego Stawiszyn, oraz jarocińskiego Żerków.

Prawoskrzydłowe armie 1 Frontu Ukraińskiego, prowadzące przez południową Wielkopolskę pościg ku Odrze (miały ją najajutrz sforsować pod Ścinawą), przyniosły wyzwolenie Krobi, Rawiczowi, Sarnicom.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

A. Gromyko przyjął senatorów z Kanady

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął w środę przebywających z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim senatorów Kanady na czele ze spikerką senatu Jean-Paulem Deschatelets i odbył z nimi przyjacielską rozmowę na tematy interesujące obie strony.

Delegacja kanadyjska przybyła do ZSRR 12 stycznia.

Podczas rozmów obecny był ambasador Kanady w ZSRR. PAP

Dochodzenie w sprawie masakry w My Lai

W środę rozpoczęło się w bazie wojskowej, fort Benning dochodzenie sądowe w sprawie porucznika Willama Calley'a odpowiedzialnego za zamordowanie 109 mieszkańców cywilnych wioski My Lai w marcu 1969 r.

Na pierwszym przesłuchaniu obrona Calley'a wysunęła wniosek o powołanie jako świadka sekretarza obrony USA Lairda. (PAP)

Posłowie badają zjawisko pasożytnictwa społecznego

W ramach sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości powołany został zespół zajmujący się badaniem „pasożytnictwa społecznego”. Jak wiadomo, w nowym Kodeksie Karnym nie ma odpowiedniego artykułu w tej sprawie. Komisja uznała, że pasożytnictwo jest problemem wymagającym kompleksowego uregulowania w oddzielnej ustawie. Konieczna jest definicja pojęcia „pasożytnictwo społeczne”, a także poznanie zasięgu tego zjawiska.

Orientacyjny szacunek wskazuje, że w kraju jest ok. 50 tysięcy osób, których postępowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Najlichnijszą grupę ok. 35 tysięcy stanowią osoby, które nie mogą wykazać żadnego legalnego źródła utrzymania, żyją kosztem starych rodziców, lub innych osób, zajmują się pośrednictwem w transakcjach handlowych, uprawianiem różnych gier, handlowaniem różnymi rzeczami, handlowaniem różnymi rzeczami, handlowaniem różnymi rzeczami. Trzecią grupę stanowią włóczędzy i żebracy.

Wśród tej grupy całkowicie zdolnych do pracy jest ok. 42 proc., a częściowo 22 proc. Lu

20 lat „Domu Książki”

Księgarz nie tylko sprzedawcą — lecz także działaczem upowszechniania książki, znawcą potrzeb nabywców. Ten problem jako jeden z głównych poruszono wczoraj na 33 Konferencji Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w Poznaniu, która odbyła się z okazji 20-lecia tej instytucji.

W referacie podsumowującym i omawiającym zadania na najbliższy rok, jak i w dyskusji, wskazywano m. in. na problem kadry jako istotny dla rozwoju księgarstwa i handlu książką. Zwracano uwagę na potrzebę szerokiej wiedzy ogólnej księgarzy, co jest warunkiem merytorycznego i szczerzego informowania nabywców. Wysokie wymagania postawiono przed wszystkimi formami rozprowadzania i propagandy książki. Doskonalić się będzie metody i formy polpotażu. Ogólna dyrektywa jest jak największa ekonomika i oszczędność w działalności księgarzy, stąd doskonalić trzeba metody sprzedaży.

W tym roku powstają nowe domy książki na Ratajach i Jeżycach w Poznaniu oraz w Odolanowie pow. Ostrów. Zapadła też decyzja budowy zespołu specjalistycznych księgarni w Poznaniu przy ul. Lampego. Ukończenie budowy przewiduje się na rok 1972.

Na konferencji wręczono złotą odznakę „Wzorowego Księgarza” Stefanii Paweli. Najlepszym księgarzom przyznano także 4 srebrne i 5 brązowych odznaczeń. Wyróżniono w ten sposób tych, którzy przez pracowali 20 lat w księgarstwie. (mb)

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP 22 I 1970 Nr 18 (8062)

Wzrosło nasilenie walk w Wietnamie Południowym

Jak wynika z doniesień agencji, wzrosło nasilenie walk partyzanckich w Wietnamie Południowym.

Siły wyzwolenie w ciągu nocy z wtorku na środę przypuściły szereg ataków na pozycje wroga, ostrzeliwując z moździerzy, rakiet oraz dział bezodrzutowych 30 obiektów amerykańskich i południowowietnamskich.

Atakom artyleryjskim towarzyszyło znaczne wzmocnienie walk lądowych w prowincjach Tay Ninh, Binh Long i Phuoc Long — w pobliżu granicy z Kambodżą i na północny wschód od stolicy Wietnamu Południowego.

Partyzanci ostrzelali rakietami kalibru 107 mm bazę amerykańską w Phan Rang, 30 km na północny wschód od Sajgonu oraz 4-krotnie w ciągu nocy sztab pierwszej dywizji piechoty amerykańskiej w Phuoc Vinh, 100 km od Sajgonu. Na siedzibę sztabu spadło 25 pocisków z 75-milimetrowego dział bezodrzutowego.

5-krotnie w ciągu nocy z wtorku na środę dochodziło do walk między partyzantami a oddziałami amerykańskimi, wzdłuż granicy z Kambodżą. Do najbardziej zaciętych

walk doszło w okolicy obozu sił specjalnych w Bu Dop. W czasie walk partyzanci stracili helikopter amerykański, którego pilot zginął.

W prowincjach Tay Ninh i Binh Long partyzanci zaatakowali pozycje amerykańskie wzdłuż granicy z Kambodżą. Podczas walk zginął jeden Amerykanin, a siedmiu zostało rannych.

Samoloty „B-52” dokonały 5 na lotów, bombardując okolice obozu sił specjalnych w Ben Het oraz cele w prowincji Kontum. PAP

Atak izraelski

Dokończenie ze str. 1

Morza Martwego i okupacja rejonu Ghor Al Safi jest najpoważniejszą prowokacją izraelską od czasu czerwcowej agresji z 1967 roku. Walki trwały bowiem już ponad 20 godzin, a więc dłużej niż podczas słynnej, legendarnej bitwy pod Karame w marcu 1968 r., która znana jest z bohaterstwa oddziałów partyzanckich.

Zachodnie agencje prasowe podają, że jordańska artyleria przeciwlotnicza stworzyła silną zapórę ogniową, by uniemożliwić agresorowi przedostanie się dalej na wschód. Partyzanci El-Fatah zniszczyli w pierwszej fazie walk dwa wozy czołgi i przedostali się na tyły oddziałów agresora. Ostrzeliwują oni stamtąd czołgi i pojazdy pancerne przeciwnika przy pomocy 106 mm dział przeciwcielowych. Jak podaje korespondent Reutera, powołując się na informacje rzecznika komandosów, Izraelczycy zaczęli okopywać się na opanowanym terenie.

W rełach agresora obrócić wioski Ghor El Safi znalazła się także osada Fafa. Okupanci ostrzelali wiosnę ogniem artyleryjskim wzdłuż linii granicy. Zachodnie agencje prasowe podają, że Izrael podjął ostatnią prowokację, grobia pod pretekstem, iż ze względu na oddziały partyzanckie ostrzeliwują pozycje izraelskie. Rzecznik El-Fatah stwierdził, że najwyraźniej nowa prowokacja okupanta jest odpowiedzią na ostatnią akcję partyzantów, którzy zniszczyli przed parą dniami jeden z izraelskich obiektów w miejscowości Sodom.

Według ostatnich informacji w stolicy Jordani, Ammanie panuje spokój. Rząd jordański za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych, Rifai poinformował w środę rano przedstawicieli wszystkich państw arabskich o nowym ataku izraelskim. Do Ammanu powrócił pospiesznie z Damaszku przewodniczący organizacji Wyzwolenia Palestyny, Arafat.

Jordania zawiadomiła Radę Bezpieczeństwa o agresji izraelskiej w południowej części doliny Jordanu. (PAP)

Całkowity impas sesji EWG

W nocy z wtorku na środę zakończyła się w Brukseli kolejna sesja Rady Ministerialnej EWG. Nie przyniosła ona żadnych rezultatów i wykazała zasadnicze rozbieżności poglądów między poszczególnymi partnerami Wspólnego Rynku. Są one tak poważne, że w środę organ finansjery francuskiej dziennik „Les Echos” w komentarzu na czołowie pierwszej strony zapytuje, „czy w miesiąc po osiągnięciu porozumienia z dnia 22 grudnia konieczny będzie nowy szczyt europejski?”.

Rozbieżności te dotyczą obu zasadniczych spraw, które stały na porządku dziennym obecnej sesji, a więc wspólnego rynku wina i tytoniu oraz zadań, roli i pełnomocnictw parlamentu zachodnio-europejskiego co do problemów finansowych EWG. (PAP)

Posiedzenie Komitetu d/s Rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

oraz instytucji pracujących na rzecz rolnictwa stale wzrasta. Wyrazem tego jest m. in. coraz konkretniejsze działanie w zakresie upowszechnienia właściwych metod gospodarowania, udoskonalania produkcji w słabych gospodarstwach oraz opracowywania, co roku w okresie zimowym przez zespoły specjalistów rolnych przy udziale aktywów gromadzkiego, konkretnych zaleceń produkcyjnych.

Do lepszego koordynowania wszystkich poczynań zmierzających do rozwoju produkcji rolnej w gromadzie przyczyniło się powołanie gromadzkiej służby rolnej. Efektem tego działania jest zarówno wzrost powierzchni uprawy zbóż, jak też wydajności z hektara oraz produkcji towarowej. Prawie we wszystkich badanych powiatach i gromadach po IX Plenum wzrosło pogłowie bydła, a w wielu z nich także trzody chlewnej.

Jednakże tkwiące w gospodarstwach chłopskich i państwowych rezerwy produkcyjne, a tym samym i możliwości maksymalnego zwiększenia produkcji rolnej bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych nie zostały wykorzystane. Wiele gospodarstw nie realizuje ustalonych co roku zimą przez zespoły specjalistów rolnych zaleceń zapewnienia szybkiej intensyfikacji produkcji rolnej. Niezadowolający jest również postęp w produkcji pasz niezbożowych, mimo zwiększenia uprawy arealu poplonów zwłaz szczyt zimowy. W szeregu rejonach kraju — jak stwierdzono — występuje stagnacja



We wschodnich prowincjach Pakistanu rozpoczął się 19 bm. strajk powszechny, który wkrótce przerodził się w groźne zamieszki, kiedy do akcji przystąpiła policja usiłując rozprędzić strajkujących. W zamieszkach zginęły 2 osoby. N/z: pływający samochód na jednej z ulic prowincji wschodniej Dacca, podpalony podczas zamieszek.

CAF — AP — telefoto

Złe płaszcze wycofane ze sklepów

Kolejny zakaz sprzedaży i zakupu wadliwych wyrobów wydał przez Ministra Handlu Wewnętrznego dotyczyć płaszczy damskich w cenie 1.200 zł, wyprodukowanych przez Spółdzielnię Prac im. F. Dzierżyńskiego w Częstochowie.

Znajdujące się w sklepach i magazynach zapasy tych płaszczy — nieodpowiednich ze względu na rażące wady kroju — mogą być przeznaczone do sprzedaży dopiero po zakończeniu postępowania reklamacyjnego i stosownym obniżeniu ceny. (PAP)

Proces agenta wywiadu USA

Prokurator żąda kary 15 lat więzienia

Wczoraj — w trzecim dniu rozprawy przed sądem Śląskie go Okręgu Wojskowego, który na sesji wyjazdowej w Poznaniu rozpatruje sprawę Gerarda Cichego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego — głos zabrali oskarżyciel publiczny i obrońca. Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppk Zdzisław Burda zażądał dla oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności, obrońca — mecenas Jan Krochmal prosił sąd o najniższy wymiar kary, przewidziany przez artykuł 124 Kodeksu Karnego, z którego odpowiada oskarżony.

Charakteryzując działalność oskarżonego, prokurator stwierdził:

„Proces przeciwko Gerardowi Cichemu toczy się tu, w Poznaniu, bo też przemierzając wielokrotnie ulice i parki tego miasta, odbierał on na spacerach od osadzonego już kilka miesięcy temu za szpiegostwo kolejarza Feliksa Kubiaka meldunki wywiadowcze i przewoził do Francji, gdzie do niedawna rezydował przy Głównej Kwaterze NATO w Europie wywiad Stanów Zjednoczonych (...).

Oskarżony umożliwiał sztabowcom z NATO nanoszenie wielu celów także na mapy Poznania, miasta, któremu tego losu winien był przede wszystkim oszczędzić. Wielokrotnie bowiem, dziesiątki

razy, to miasto udzielało mu gościnę, gdy przybywał tu z obsługiwanymi przez siebie wycieczkami z Francji”.

Zdaniem oskarżyciela, wywiad amerykański, penetrujący różne zastrzeżone dziedziny życia w Polsce nieprzypadkowo wybrał G. Cichego na swego agenta. Oskarżony był bowiem człowiekiem, mogącym — z tytułu pełnienia funkcji pilota wycieczek do naszego kraju — często, systematycznie i legalnie przybywać do Polski i swobodnie tu się poruszać. Cichego cechowały przy tym: wrodzony spryt, przebiegłość, odporność psychiczną, rozważa w podejmowaniu decyzji. Jednocześnie znał on zasady działalności szpiegowskiej jeszcze z okresu swojej służby wojskowej podczas wojny, kiedy to w jednostce specjalnego przeznaczenia uzyskał staranne wykształcenie o szerokim profilu programowym i pełnił także funkcje instruktorskie w tym zakresie.

Dzięki temu G. Cichy uchodził w oczach wywiadu USA za wytrawnego szpiega. Można go było — jak wykazał przebieg rozprawy — włączyć do działalności szpiegowskiej bez przeszkolenia, któremu wywiad amerykański tak skrupulatnie poddaje innych werbowanych przez siebie szpiegów. Liczono przy tym na możliwość długotrwałego działania G. Cichego.

Te rachuby się jednak nie spełniły. Skuteczna działalność i operatywność organów Służby Bezpieczeństwa położyła kres działalności także tego szpiega.

Uprawianie działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu USA — podkreślił oskarżyciel — G. Cichy maskował czynnościami pilota wycieczek z Francji do Polski; kilkanaście razy w roku przywoził do Poznania turystów i jednocześnie instrukcje szpiegowskie dla skazanego prawomocnym już wyrokiem Feliksa Kubiaka, od bierał stąd podróży i jednocześnie meldunki szpiegowskie. Kompromitował w ten sposób swego pracodawcę — francuskie biuro podróży, które dużym nakładem swych starań działało na rzecz rozwoju turystyki do Polski. Cichy miał warunki, by być szermierzem zaciśnięcia więzów między Francją i Polską, czemu służyła działalność biura podróży, w którym pracował. Poszedł jednak inną drogą, związał się z wywiadem amerykańskim, którego wrogość wobec Polski była oczywista także dla oskarżonego.

Przyjeżdżając do Poznania G. Cichy dopingował Feliksa Kubiaka do zbierania wiadomości szpiegowskich, instruował go, naprowadzał na istotne dla potrzeb wywiadu szczegóły, odbierał od niego meldunki, pełnił rolę aktywnego ku-

riera przewożącego informacje na temat obronności kraju, transportów, produkcji w zakładach przemysłowych, komunikacji. Z drugiej strony oskarżony sam zbierał wiadomości szpiegowskie i przekazywał je wywiadowi amerykańskiemu.

Uznając dużą szkodliwość działalności G. Cichego, który dopuścił się zbrodni szpiegostwa, karanej surowo zawsze i wszędzie, prokurator zażądał wymierzenia oskarżonemu kary 15 lat więzienia.

Obrońca, uznając czynny popełnienie przez G. Cichego za szkodliwe i godzące w żywotne interesy Polski, podniósł w swym przemówieniu okoliczności łagodzące. Zaliczył do nich m. in. to, że wpływ na wciągnięcie G. Cichego do siatki wywiadowczej miał perfidny sposób działania komórki wywiadu amerykańskiego, który szantażował G. Cichego obietnicą postarania się dla niego o licencję tłumacza. Zdaniem obrońcy działalność oskarżonego ograniczała się do wypełniania poleceń przedstawicieli amerykańskiego ośrodka wywiadowczego, dla którego G. Cichy był tylko łącznikiem z Feliksem Kubiakiem. Obrońca prosił też sąd o uwzględnienie przy ferowaniu wyroku warunków rodzinnych oskarżonego.

Zarówno prokurator, jak i obrońca jako okoliczność łagodzącą podkreślali przyznanie się oskarżonego do winy.

W ostatnim słowie oskarżony Gerard Cichy wyraził żal z powodu czynów, których się dopuścił, prosił sąd o uwzględnienie na jego syna i żonę oraz o najłagodniejszy wymiar kary.

Wyrok ogłoszony zostanie w piątek.

T. K.

Zamieszki w Pakistanie

Plenum KC największego postępu dokonano w produkcji zbóż, których plony przekroczyły poziom 21 q z ha, a równocześnie wydatnie wzrosła ich produkcja towarowa i globalna. Najsłabszy natomiast był postęp w produkcji pasz niezbożowych. Gospodarka zaś na łakach i pastwiskach pozostaje nadal ekstensywna. Tu tkwi główna rezerwa wzrostu produkcji zwierzęcej. Nowe bodźce w postaci ulg podatkowych za wzrost sprzedaży kontraktowanego żywca wołowego mają m. in. na celu zwiększenie opłacalności wysokiego nawożenia łąk, pastwisk i innych roślin pastewnych.

Podkreślając, że uchwała IX Plenum KC PZPR zachowuje pełną aktualność, J. Tejchma wskazał wynikające z niej podstawowe zadania na najbliższy okres. (PAP)

NRF stara się o uwolnienie Hessa

Jak oświadczył w środę w Bundestagu sekretarz stanu bońskiego MSZ, Ralf Dahrendorf, rząd federalny utrzymuje stały kontakt z trzema mocarstwami zachodnimi w celu uzyskania uwolnienia z więzienia Rudolfa Hessa, b. zastępcy Hitlera, skazanego na dożywocie. (PAP)

Dwa sztuczne satelity z serii „Kosmos”

W ZSRR wypuszczono sztuczne satelity Ziemi „Kosmos-321” i „Kosmos-322”.

Początkowy czas obiegu satelity „Kosmos-321” wokół Ziemi wynosi 92 min, maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 507 km, minimalna — 280 km.

Początkowy czas obiegu satelity „Kosmos-322” wokół Ziemi wynosi 89,7 min, a maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 337 km, minimalna — 200 km. (PAP)

PROF-POFICJALNIE

Skomplikowany kurs...

Jak uczy statystyka, jeden spośród dziesięciu Amerykanów należy do niebiałych, a nie brak w USA miast — nie tylko na południu — w których biali stanowią mniejszość. Mimo to wynikające stąd wnioski zdają się z największym trudem torować sobie drogę do świadomości czołowych polityków waszyngtońskich.

Nixon nie stanowi tu wyjątku. Podczas kampanii wyborczej w roku 1968 popierał desegregację szkolnictwa, po czym przeciwstawił się wyasygnowaniu funduszy niezbędnych na te cele. Niedawno szef Biurego Domu Głównego, iż będzie przestrzegano po średnio kursu między natchemniastową desegregacją a utrzymaniem segregacji na zawsze. Takie postawienie sprawy dziennik „Washington Daily News” skomentował następująco: „Brzmi to jak zapowiedź pośredniego kursu między światem Piotrem a diabłem...” (wp)

...WASZEMU I NASZEMU WODZOWI

21 stycznia 1924 roku o godzinie 18.50 przestało bić serce Włodzimierza Lenina. O ile przedwcześnie wy-paliło się to życie pełne nad-ludzkiego wysiłku i nieprzer-wanej pracy. Bezpośrednią przyczyną śmierci był wylew krwi do mózgu.

Już w godzinę po śmierci u-dał się z Moskwy do Gorka najbliżsi współtowarzysze pra-cy. Mróz był trzaskający. Je-chano autosaniami. Do pokoju, w którym leżał Lenin, przez otwarte drzwi balkon wpada-ło jasne światło księżyca. Wokół zmarłego zebrał się przyjacie-le, aby pożegnać "Starego", jak go nazywali między sobą.

Tej nocy, z poniedziałku na wtorek, zostało wyznaczone w Moskwie na godzinę drugą nadzwyczajne posiedzenie ple-narne Komitetu Centralnego Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików). A na-stepnego dnia, we wtorek 22 stycznia, radio moskiewskie o 6 rano podało wiadomość o śmierci Włodzimierza Iljicza, wiadomość która lotem błyska-wicy obiegła cały świat.

W środę 23 stycznia nastąpi-ło wyprowadzenie zwłok z Go-rek. Wzdłuż drogi ciągnęły się przez przeszło 4 kilometry sta-ły tłumy chłopów. Trumnie niesiono na ramionach. Żaloba ogarnęła cały kraj.

W ciągu 4 dni przez salę ko-lumnową Domu Związków Za-wodowych, w której wysta-wiona została trumna ze zwło-kami Włodzimierza Iljicza, przeszło 900 tysięcy ludzi, że-gnąjąc ukochanego nauczycie-la i wodza.

26 stycznia 1924 r. zebrał się w Moskwie II Ogólnorosyjski Zjazd Rad, poświęcony twórcy państwa radzieckiego. Podjęto wówczas szereg znamienych uchwał, m. in. o wydaniu dzieł wybranych Lenina, o przemia-nowaniu Piotrogradu na Leni-nograd oraz zabalsamowaniu zwłok Lenina i postawieniu ich w specjalnym mauzoleum na Placu Czerwonym w Mo-skwie.

W niedzielę 27 stycznia od-był się pogrzeb Lenina. Około miliona ludzi radzieckich od-dało ostatni hołd przywódcy partii i państwa radzieckiego. Demonstracja żałobna odbywa-ła się przy 26-stopniowym

mrozie. O godzinie 4 po po-ludniu trumnę złożono do gro-bowca. W tym samym czasie na Polu Marsowym w Leni-ngradzie płonęły 53 ogniska — tyle, ile lat przeżył Włodzi-mierz Iljicz.

Do kierownictwa partii bol-szewickiej oraz Prezydium Mię-dzynarodówki Komunistycz-nej nadchodziły depesze i listy kondolencyjne. W dzień pogrze-bu Lenina międzynarodowy proletariatus uczcił jego pamięć przerywając na 5 minut pra-cę. Hołd pamięci Lenina zło-żyli i komuniści polscy. Komit-et Centralny Komunistycznej Partii Robotniczej Polski wysłał telegram do KC RKP(b) i Międzynarodówki Komun-istycznej. Jednocześnie KC KPRP wydał odezwę do człon-ków partii. Cała prasa rów-nież i ówczesna prasa polska, pisała o śmierci Lenina. Klasa robotnicza, zorganizowana w związkach zawodowych, uczci-ła pamięć Lenina na specja-nych wiecach i masówkach.

Szczególną wymowę miały listy więźniów politycznych. 27 stycznia 1924 roku komu-niści, osadzeni na Zamku w Lublinie, przesłali list do Ko-mitetu Centralnego Rosyjskiej partii, w którym m. in. pisali:

„...Wierzymy głęboko, że nie jed-nostki stanowią o powodzeniu na-szej sprawy, że opiera się ona mocno na niezłomnej prawdzie czyn-ników rozwoju dziejowego, a jed-nak trudno przejść do porządku dziennego nad ciężką krzywdą, którą zadał nam ślepy los, przeci-

nając przedwcześnie życie najlep-szego z nas.

W dniu dzisiejszym, choć odgro-dzeni od Was granicą, murami, kratami więzienia, łączymy się sercem z proletariatem Czerwonej Moskwy, który na swych barkach oddaje ostatnią żalobną posługę swemu i naszemu Wodzowi”.

Przez wiele lat dwudziesto-lecia międzywojennego ruch rewolucyjny w Polsce obcho-dził każdego stycznia święto tzw. „3 L”, oddając hołd pa-mięci wodzów proletariatus — Lenina, R. Luksemburg i K. Liebknechta.

W książce „Jak hartowała się stal” znajduje się fragment, w którym Mikołaj Ostrowski, w oparciu o własne wspom-nienia, opisuje reakcję polskie go kolejarza na wiadomość o śmierci Lenina.

„...Z kanału remontowego wy-chodzili ludzie i milcząc słuchali wiadomości o śmierci tego, które-go imię znał cały świat.

Przed bramą, tak że wszyscy drgnęli, zawył parowóz. Z drugie-go dworca odpowiedział inny, po-tem trzeci... Do ich potężnego i trwóznego krzyku przyłączył się głos syreny elektrycznej, wysoki i przeraźliwy, jak wycie szrapnelu. Swoim czystym głosem spłonił zaga-szuszyl się szybkiebieżny obłazym „S”, parowóz pociągu osobowego, gotowego do odejścia w kierunku Kijowa.

Maszynista polskiego pociągu bezpośrodkowej komunikacji Sze-pietówka — Warszawa, dowie-działszy się o przyjeździe syren alarmowych, przysłuchiwał się chwilę, potem wolno podniósł rękę i pociągnął w dół łańcuszek, otwierający wentyl syreny”.

MARIA MEGLIKA

Jest ich w Kraju 3,5 mi-liona. Zawód rolniczy wykonują w trudnych warunkach, niejednokrotnie decydując o kierunkach pro-dukcji. Ponad milion kobiet wiejskich w Polsce prowadzi samodzielnie gospodarstwa rol-ne, z tej liczby 60 tysięcy w Wielkopolsce.

Gospodyni wiejska, będąc współwłaścicielką gospodarst-wa, na równi z mężem dźwi-ga ciężar obowiązków i odpo-wiedzialności, a swoją pracą wpływa na rozmiary i efekty produkcyjne. Bez jej udziału nie mogą obejść się nie tylko dom, lecz hodowla, warzywni-ctwo i wiele prac polowych.

Od poziomu wiedzy ogólnej i fachowej, od gospodarności kobiety wiejskiej, zależy więc w znacznej mierze powo-dzenie podejmowanych w gospo-darstwie rolnym przedsię-wzięć. Bez dobrej gospodyni i najbardziej pracowity gospo-darz daleko nie ujedzie, obo-je muszą zgodnie planować swe zamierzenia i solidarnie ponosić trud w ich realizacji.

WIEDZA SASIEDZI

... jak kto siedzi i, oczywi-ście, jak pracuje. Na wsi nie da się ukryć przed bacz-nym okiem opinii publicznej. Wielkopolanki nie od dziś sty-ną z gospodarności. Starają się, na ogół z powodzeniem, połączyć rozliczne obowiązki, których im zresztą w miarę postępów cywilizacji, higieny i kultury na wsi przybywa. Nie starcza już doświadczenia starszych, przekazywanego tradycyjnym sposobem. Wie-

Kobiety w rolnictwie

Współtwórczynie sukcesów

dza musi być uzupełniana in-ną drogą. Stąd pęd kobiet wiejskich do szkolenia na róż-nych kursach, do organizowa-nia się, do szerszych kontak-tów. Stąd dynamiczny w os-tatnich latach rozwój naj-bardziej masowej na wsi or-ganizacji kobiecej, jaką są ko-ła gospodyń wiejskich. Rocz-nie przybywa ich około dwu-setek z kilkunastoma tysiąca-mi członkami.

Ostatnio organizacja ta świę-ciła znaczny sukces. Przyjęła w swe szeregi stotysieczną członkinię. Była to Helena Faj-czyk z Daleszyna w powiecie gostyńskim, współwłaścicielka 18-hektarowego gospodarstwa, wyspecjalizowanego w hodow-li trzody chlewnej i bydła. Co skłoniło tę wzorową gospo-dynię do wstąpienia do KGW? Przede wszystkim o-siagnięcia gospodarce i szko-łeniowe koła, które od 11 lat pracują dla swego środowiska. Przyciągają pożyteczne kursy, troska o dzieci w prowadzo-nym przez KGW dziecińcu wiejskim, dążenie do ożywie-nia życia kulturalnego wsi po-przez budowę zbiorowym wy-siłkiem świetlicy. Nic dziwnego, że Helena Fajczyk za-pragnęła znaleźć się w 40-osobowym zespole KGW.

NAPRZECIW POSTĘPOWI

Koła gospodyń wiejskich, obejmując swym zasięgiem działania 90 procent wsi i po-nad 43 procent gospodyń-rol-niczek, starają się wychodzić naprzeciw zainteresowaniom kobiet. Przejawia się to np. w znacznych sukcesach oświaty rolniczej. Corocznie ponad ty-siąc kół na 2880 istniejących w województwie bierze udział w szkoleniu, prowadzonym przez kółka rolnicze. Od 1968 roku trwają kursy kwalifika-cyjne dla kobiet i dziewcząt. W ciągu 300 godzin lekcyj-nych ich uczestniczki zapozna-ją się z zagadnieniami pro-dukcji rolnej, organizacji pra-cy w domu i zagrodzie, pro-filaktyki i higieny oraz wy-chowania dzieci. W ubiegłym roku blisko dwa tysiące KGW urządziło pokazy i konkursy, dotyczące produk-cji roślinnej i hodowlanej, w których uczestniczyło 35 ty-sięcy kobiet wiejskich. Należy żałować, że systematycznym szkoleniem swoich członkiń, zajmuje się tylko 65 procent KGW. W pozostałych nie wi-dać zainteresowania dokształ-caniem zawodowym kobiet ze strony kółek rolniczych, służ-by rolnej czy związków bran-żowych, odpowiedzialnych wszak za rozwój produkcji rolnej i postęp na wsi. Szczególnie dużo do zrobie-

nia jest jeszcze w zakresie ho-dowli. Wiadomo, że to dome-na kobiet. Od nich zależą powodzenie i wyniki produk-cyjne. Znaczną zasługą kobiet w powiatach leszczyńskim, ka-liskim, jarocińskim, ostrow-skim, obornickim czy gostyń-skim jest nie tylko wysoka podaż żywności, ale przede-wszystkiem doskonała ich ja-kość. Tam właśnie najwięcej bekoniów kwalifikuje się w klasie I i eksportowej.

WIĘCEJ I LEPIEJ

Na pewno jeszcze dużo do roboty mają kobiety w tych powiatach, gdzie niska jest produkcyjność krów, gdzie dostawy mleka do mleczarni wynoszą zaledwie 260-700 lit-rów od krowy rocznie. W za-cofanych pod tym względem powiatach, np. ostrzeszow-skim, kępieńskim, czy turec-kim, kobiety powinny wziąć sobie za punkt honoru podnie-sienie towarowości hodowli. Nie powinna ich zadowalać przeciętna wojewódzka dos-tawa mleka, przekraczająca od jednej krowy tysiąc litrów. Nasze rolnictwo stać na więk-szą wydajność i kobiety mogą w tym pomóc, trosz-cząc się o jakościową popra-wę hodowli inwentarza. Jeśli nie potrafią zrobić tego same, niech więcej korzystają z rad instruktorów mleczarskich, gromadzkich zootechników, ze szkolenia, a także fachowej li-teratury. Jest wiele przystęp-nych wydawnictw popular-nych i warto do nich zaglądać.

Koła gospodyń mają znaczne o-siagnięcia w hodowli drobiu. Ro-cznie zamawiają dla swych człon-kiń ponad 6 milionów piskląt. Kółka rolnicze budują też własne wylęgarnie. Szkoda tylko, że zbyt mało środków z części pozamecha-nizacyjnej FRR poświęcają na ur-ządzanie odchowalni piskląt, co ułatwiłoby znacznie pracę kobie-tom. Jest jednakże nadzieja na po-prawę, bowiem w przyszłej 5-latec przy kółkach rolniczych powsta-ną 23 wylęgarnie i 87 odchowalni piskląt.

MARIA POLCYNOWA

Zima na Bałtyku



Od kilku dni na Bałtyku pa-nuje sztorm, który utrudnia pracę dokerom i marynarzom. W tych dniach wpłynął do portu gdyńskiego polski sta-tek m/s „Nereida”, który po-wrócił ze Szwecji. Sztorm za-stał go na morzu. Rozbryzi-fal momentalnie zamrząły, o-blepiając statek bryłą lodu. Ten lodowy ładunek ważył 100 ton. Na zdjęciu — oczyszczanie „Nereidy” z lodu w por-cie gdyńskim.

Fot. — CAF — Ukłejewski

echa naszych publikacji

Będzie w co się bawić?

Od lat staraliśmy się prze-konać zjednoczenie, odpowie-dzialne za produkcję zabawek, że istnieje potrzeba opracowa-nia nowych, ciekawych w po-mysle gier towarzyskich, te bo-wiem, z jakimi stykamy się w sklepach (nieśmiertelna „Hal-ma” bądź „Człowieku nie iry-tuj się”) datują się sprzed kil-kudziesięciu laty.

Nasze postulaty nie spotyka-ły się przez długi czas z odze-wem ze strony kierujących wy-twórczością zabawkarską i ze strony producentów z tej branży. Aż wreszcie naszą myśl ogłoszenia konkursu na pomysły, nowoczesną grę — podchwyciła Wydawniczo-O-światowa Spółdzielnia Inwalid-ów „Wspólna Sprawa” w Warszawie.

Wspomniana spółdzielnia o-głosiła konkurs otwarty na gry planszowe, loteryjki i karty z papieru, tektury, kartonu z ewentualnymi elementami z tworzywa lub drewna, konkurs, którego celem jest pozyskanie nowych wzorów gier o dobrych walorach rozrywkowych i dy-daktycznych. Aktualnych tema-tycznie, niekoniecznie opar-tych o sakramentalne pionki i kostki.

„Wspólna Sprawa” zaprasza-jąc do udziału w konkursie osoby fizyczne, zespoły i insty-tucje, wyznaczyła nagrody łącz-nej wartości 24.000 zł (pierwsza — 10.000).

30 stycznia upływa termin przyjmowania prac na konkurs (Warszawa, ul. Pańska 61). Mijmy nadzieję, że niezbyt długo potem znajdziemy w handlu wreszcie nowe wzory gier. Gratulujemy w każdym razie zarządowi „Wspólnej Sprawy” inwencji. (wp)

Mord pod osłoną eutanazji

Faszystowskie zbrodnie w Wielkopolsce

nie tylko przewlekłe chorych i w róż-nym stopniu niedorozwiniętych umy-słowo, ale również chorych na prze-mijające psychozy, a więc osoby, któ-re po pewnym czasie mogły wyzdro-wieć i normalnie żyć i pracować. Zbrodnicze akcje miały jednolity charakter. Wywożenie chorych ze szpi-tali odbywało się pod pretekstem prze-niesienia do innych lecznic. W drodze chorych uśmiercano przy użyciu gazu lub rozstrzeliwano w odludnych miej-scach, po czym starannie maskowano ślady zbrodni. Taki właśnie los spot-kał pacjentów szpitala w Kościanie.

W styczniu 1940 roku do szpitala w Kościanie, gdzie przebywało około 600 chorych, przybyło 20 SS-manów. 14 stycznia w przeddzień zapowiedzianej „ewakuacji” chorych dyrektor leczni-cy — niemiecki lekarz dr Lemberger wręczył nadpolicznicarzowi Haydnowi butelkę zawierającą mieszaninę mor-finy i skopolaminy. Wydał przy tym polecenie: wstrzykiwać chorym na godzinę przed wyjazdem.

Zabiegi wywołały u chorych senność i osłabienie. Wiele z nich nie potrafi-ło utrzymać się na nogach. Oszołomio-ne ofiary wywożono szosą w kierunku Poznania. W lesie część chorych po-zabawiono życia w samochodzie, po-siadającym urządzenie doprowadzające gazy spalinowe do wnętrza pojazdu. Innych mordowano w lesie i zaraz grzebano.

Działo się to 15 stycznia 1940 roku.

22 stycznia tegoż roku historia pow-tórzyła się. W tych dwóch dniach od-działy SS pozbawiły życia 298 kobiet i 236 mężczyzn psychicznie chorych ze szpitala w Kościanie. Do tego szpi-tala w lutym nadeszły transporty u-myślowo chorych ze szpitali niemie-ckich (w Obrzycy, Łęborku i Uker-munde) w liczbie około 1200 osób. Chorych tych także zamordowano.

Groby zamordowanych znajdujące się w lasach pod Jarogniewiczami i w Głuchowie (pow. Kościan) zamaskowa-no w czerwcu 1940 roku zasiewając tam trawę. W lutym i marcu 1944 ro-ku oddziały SS po rozkopaniu tych mogił spaliły zwłoki, po czym zrów-nano ziemię i zasadzono świerki. War-to dodać, że również w celu ukrycia zbrodni, w Kościanie założono placów-kę pn. „Zentrale fuer Krankenverle-gung”, która wystawiała niezgodne z prawdą dokumenty. Informowały one rodziny chorych, że ci ostatni zmarli śmiercią naturalną.

Podobnie, jak w Kościanie, jednost-ki SS w latach 1939 — 1941 pozbawiły życia 1201 chorych ze szpitala w Gnie-znie (Dziekanka). W 1939 roku oddział SS pod dowództwem hauptsturmfueh-re Hermana Schmidta z Hamburga wymordował setki pacjentów szpitala w Owińskach. Ich groby odkryte w 1968 roku znajdują się w Lasach Róż-nowickich. Ze szpitala w Gostyninie najpierw wywieziono 48 osób, po któ-

rych ślad całkowicie zaginał. Nastę-pnie 59 chorych z tegoż szpitala dostar-czono do Sremu, gdzie był etapowy punkt straceń „ewakuowanych” pa-cjentów. Drugi taki punkt znajdował się w Bojanowie. Tam właśnie w 1941 roku przywieziono i zamordowano 81 chorych umysłowo ze szpitala w War-cie (pow. Sieradz). Łącznie w „Kraju Warty” stracono co najmniej 3 322 o-soby chore umysłowo.

Wszystko wskazuje na to, że pierw-szoplanowy udział w inicjowaniu, pla-nowaniu i realizacji tych makabrycz-nych przedsięwzięć, polegających na uśmiercaniu chorych umysłowo, brał wyższy dowódca SS i policji w „Kraju Warty” Wilhelm Koppe. On też był je-dnym z autorów planu eksterminacji w Wielkopolsce chorych na gruźlicę. Chciano wymordować około 35 000 Po-laków cierpiących na otwartą gruźlicę płuc, a ściślej izolacji poddać około 230 000 gruźlików. W sprawie tej za-chowały się oryginalne dokumenty i korespondencja browadzona przez na-miestnika Artura Greisera i Koppego z Himmlerem. Ze względu na różnice w poglądach — co do sposobu likwi-dacji — hitlerowcy nie zdążyli w peł-ni wykonać planów uśmiercenia cho-rych na gruźlicę.

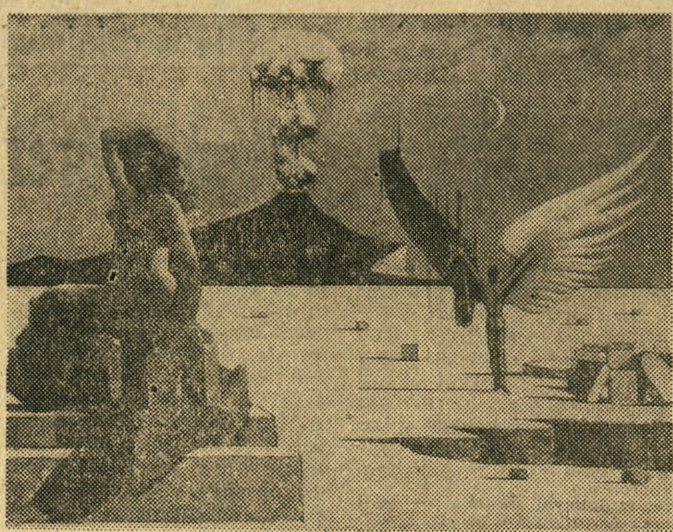
Przedstawione zbrodnie, popełnione w Wielkopolsce pod osłoną eutanazji przez SS i policję hitlerowską, przy-współdziałe niemieckich lekarzy i pie-lęgniarek, stanowią wymowny przy-czynek do historii faszystowskiego lu-dobójstwa.

M. Ł.

W galerii BWA otwarta została kolejna wystawa prac Krystyny i Ryszarda Skupinów. Wystawa ta postawiła recenzenta „Głosu” w dość kłopotliwej sytuacji. Przyjęło się uważać, że fakt napisania słowa wstępnego do katalogu wystawy powinien już wykluczać możliwość jej recenzowania na łamach gazety. Do tego dochodzi jeszcze dodatkowy szkopuł: pewna zażyłość towarzysząca łączy mnie z autorami wystawy, która także nie sprzyja obiektywizmowi, jaki powinien być założeniem krytyki. To, co tu piszę nie ma więc charakteru recenzji i o ile to jest w ogóle możliwe w odniesieniu do sztuki, nie będzie zawierało elementu wartościowania, oceny artystycznej. Chciałbym więc raczej tylko na marginesie ekspozycji zwrócić uwagę na niektóre sprawy związane z prezentowanym tu materiałem plastycznym. Przede wszystkim na to, jak różne funkcje i zadania artystyczne pełni obecnie plastyka. A tak się składa, że wystawa Skupinów może być dla nas typowym przykładem owej wielofunkcyjności współczesnej plastyki. Ten typ omawiania zjawisk artystycznych zbiega się tu zresztą z wciąż ponawiającymi się postulatami głównie przed stawicielei środowiska plastycznego, aby nie tyle oceniać ich prace, co popularyzować, a więc wskazywać na zawarte w nich problemy ideowe i warsztatowe.

Od dawna jedną z podstawowych funkcji plastyki, a szczególnie właśnie malarstwa było — i jest nadal do dzisiaj — dekorowanie wnętrza, a więc działania czysto estetyczne, polegające na dostarczaniu odbiorcy rzeczy mających sprawić mu przyjemność przez piękno i harmonię wy nikające z gry kolorów i kompozycji. Takie zadania stawiają sobie za cel właśnie prace Krystyny Skupinowej. Wszystko rozstrzyga się w nich w kategoriach czysto malarskich i kompozycyjnych, wszystko właściwie zależy tylko od tego czy trafia do przekonania odbiorcy ten rodzaj estetyki i ten konkretny warsztat realizatorski.

Krystyna Skupin: „Krajobraz” (olej).



Ryszard Skupin: „Stary kontynent” — z cyklu obrazy symboliczne.

PLASTYKA Propozycje Skupinów

Innych zadań podejmują się prace Ryszarda Skupina. Tutaj do minuje działanie plastyczne przez sferę skojarzeń, zderzeń różnych sytuacji i myśli. I ten typ obrazowania ma już dość długą, chociaż znacznie oczywiście krótszą niż tamten tradycję, związaną przede wszystkim ze sztuką niemiecką lat trzydziestych i politycznym fotomontażem. Aktualne prace Skupina na pierwszy rzut oka są dość różne od tych, które dotąd tu prezentował. Różnica ta de facto wynika jednak jedynie z tej samej techniki obrazowania poprzez collages. Na dobrą sprawę w fotomontażach Skupina mamy do czynienia z tym samym typem myślenia plastycznego, co w jego obrazach. A więc ze zderzeniem różnych na strojów, sytuacji i zdarzeń w celu pobudzenia i zarazem ukierunkowania wyobraźni odbiorcy na jakieś problemy moralne czy ideowe. Tyle tylko, że tutaj odbywa się to za pomocą montażu zdjęć, a w obrazach przez aranżowanie sytuacji bezpośrednio na płótnie.

Collages i fotomontaż z reguły jest kwestią zdania sprawy z czegoś, zajęcia stanowiska, agitacji. Najczęściej posługuje się więc formą satyry politycznej, karykatury, groteski. Nie wszystkie collages Skupina pełnią dokładnie te właśnie zadania. Niektóre, na przykład w porównaniu z jego obrazami, są mniej metaforyczne, mniej ostre. W tym stwierdzeniu wyraża się nie tyle jednak chęć dostrzeżenia braków jego fotomontaży, co przekonanie o dużych możliwościach jego malarstwa na tym właśnie polu.

Oba prezentowane na tej wystawie typy postaw — i ta, którą reprezentuje Krystyna Skupin, i ta, którą preferuje od wielu lat Ryszard — w równym chyba stopniu mają dziś prawo obywatelstwa w dzisiejszej plastyce. I nie ma chyba sensu zastanawianie się, która z nich jest bardziej płodna i wartościowa w kategorii samego obrazu. Jedno wszakże wydaje się nieomal pewne. Obie postawy nawzajem się wykluczają. Obraz nie może być jednocześnie ładny, groźny, metaforyczny, problemowy. O tym wie dą Skupinowie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Janusz Koniusz — „Ziemia w stopach”. Wiersze, 12.— zł.

Arkady Fiedler — „Zwierzeta z lasu dziewczęcego”. Str. 141, 20.— zł.

Tadeusz Zimecki — „Podróż dolina rzeki”. Reportaż. Str. 178, 13.— zł.

Hans Frick — „Breinitzer albo tamta wina”. Powieść. Str. 174, 14.— zł.

Broń chemiczna w Wietnamie

Ziemia skazana na śmierć

Agencje światowe co jakiś czas przynoszą informacje o kolejnym masowym użyciu środków chemicznych przez wojska amerykańskie w Północnym Wietnamie. Oczywiście wszystkie te informacje są jedynie nieznacznym śladem, tego co rzeczywiście robią Amerykanie w tym kraju.

Nieprowadzenia w zwoleńczeniu sił wyzwolenieczych, a równocześnie poszukiwanie przez USA najbardziej efektywnych metod walki z ruchem narodowowyzwoleńczym — to rzeczywiście przyczyny, dla których Amerykanie sięgają po coraz nowe środki i metody prowadzenia wojny. Jednym z takich nowych środków są broń chemiczne i biologiczne. Bronie te weszły już na stałe do arsenału środków walki armii amerykańskiej i USA, nie zamierzają z nich zrezygnować. Co prawda, prezydent Nixon oświadczył, że USA rezygnują ze stosowania nowych broni — chemicznej i bakteriologicznej, ale dodał, że z wyjątkiem tych środków, które dotychczas były stosowa-

wane w Północnym Wietnamie. W praktyce oznacza to, że USA przyznały sobie prawo używania w walce środków chemicznych, których przydatność w zwalczaniu ruchów narodo wozwyzwoleńczych została potwierdzona w wojnie wietnamskiej.

Propaganda amerykańska wmawia światu, że są to środki niegroźne dla życia człowieka. Prawda jest jednak inna. Trzeciego października 1964 roku wojska amerykańskie użyły broni chemicznej w pobliżu Sajgonu na terenie obejmującym rozległe lasy i 1000 hektarów ziemi uprawnej. Żył tu ponad 1000 mieszkańców. Sprawozdanie kierownika wydziału rolnego japońskiej Rady Gospodarczej Joiczi Fukuszimy stwierdza, że w wyniku rozpylenia amerykańskich „środków defoliacyjnych” (niszczących liście) wielu ludzi zostało porażonych skutkiem zetknięcia się chemikaliów ze skórą, lub nawet tylko z powodu oddychania powietrzem. Niektórzy oślepli. Kobiety ciężarne rodziły, lub wydawały na świat martwe dzieci. Ale to były za ledwie początki. Z upływem czasu amerykańskie „środki defoliacyjne” zaczęły stawać

się de facto klasyczną bronią ludobójczą.

W Północnym Wietnamie lasy i pola spryskuje się tysiącami ton środków chemicznych, które niszcza wszystko co żyje. Środki chemiczne stosuje się zawsze w bardzo dużej ilości i wielokrotnie na tych samych obszarach. Oficjalne raporty rządu USA stwierdzają, że do końca 1967 r. atakami broni chemicznej objęto 16 proc. ogólnej powierzchni lasów i 5 proc. ogólnej powierzchni Północnego Wietnamu. Masowe stosowanie broni chemicznej w Północnym Wietnamie rozpoczęło się jednak od roku 1968.

W 1968 roku w Północnym Wietnamie zrzucono na pola i lasy w postaci oprysków przeszło 2250 ton samego tylko pikloranu. Gdyby tą ilością tego środka chemicznego, spryskano cały obszar Północnego Wietnamu, to na każdy metr powierzchni przypadłoby aż dwukrotnie więcej niż można użyć bez szkody dla rozwoju rolnictwa. A środek ten cechuje długotrwałe działanie, gdyż charakteryzuje się on niebezpieczną właściwością akumulacji w glebie. Powoduje to, że czas jego niszczenia trwa do kilku lat.

Niebezpieczeństwo stosowania broni chemicznej polega m. in. i na tym, że dotychczas wiemy bardzo mało na temat trwałych skutków jakie pociągają za sobą jej użycie dla środowiska roślinnego. Ale już dziś wiadomo, że jeśli zostanie zniszczony środkami chemicznymi zrzucający liście na okres suszy las tropikalny i

Eksport w rękach techniki

Od dłuższego już czasu tematem najbardziej nas interesującym jest eksport maszyn, urządzeń i gotowych wyrobów przemysłowych. W 1968 r. wpływ z tego tytułu przekroczył sześć miliardów złotych dew., ponad połowę wartości całego polskiego eksportu. Przypomnijmy, że w 1958 r. nie osiągnęły półtora miliarda. Wzrost eksportu jest o tyle sukcesem, że maszyny czy urządzenia polskie spotkały się na rynkach światowych z bardzo silną konkurencją.

Dotrzymać kroku

Trzeba jednak pamiętać, że konkurenci nie są bezczynni. Do walki o klientów stają wyposażeni w coraz doskonalsze, nowocześniejsze urządzenia. Rewolucja techniczna z każdym rokiem przybiera na sile. W tej sytuacji maszyny bardzo szybko się starzeją.

Muszą to brać pod uwagę polscy producenci. Dotrzymywanie kroku jest podstawowym warunkiem utrzymania zdobytych pozycji i dalszego rozwoju eksportu inwestycyjnego. Zakładamy bowiem, że w 1975 roku w porównaniu z rokiem obecnym, eksport maszyn i u-

ządzeń wzrosnąć ma o ok. 78 proc. a przemysłowych artykułów konsumpcyjnych o 68 proc. Gotowe wyroby przemysłowe stanowią mają dwie trzecie całej polskiej oferty handlowej.

Są to niełatwe zamierzenia. Przecież już obecnie nie wszystko idzie jak po maśle, a sprzedaż maszyn i urządzeń do krajów zachodnich wzrasta znacznie wolniej w porównaniu z przewidywaniami planistów. Niektóre zamówienia zagraniczne nie są wykonywane w terminie, ponieważ przedłuża się uruchomienie produkcji nowych wyrobów. Z tych powodów trzeba było np. przesunąć o kilkanaście miesięcy czasy dostawy nowej serii lodówek przewidziane w 1969 r.

Istnieją np. znacznie większe możliwości sprzedaży maszyn budowlanych. Ale w nowoczesnej technologii robót budowlanych stosuje się już nie tradycyjne koparki, lecz samojezdne maszyny kołowe do robót ziemnych. Nasze fabryki zbyt wolno przechodzą na tę produkcję i oferują znacznie mniej nowych konstrukcji niż mogłoby sprzedać handlowcy.

Podobnie jest w innych dziedzinach przemysłu maszynowego. Nowe typy urządzeń produkowanych seryjnie stanowią tylko mały procent dostaw eksportowych. Tymczasem klienci, zarówno z zachodu jak i ze wschodu, domagają się nowych rozwiązań.

Mały detal — wielka sprawa

Czasami na wartość wyrobu ujemnie wpływają detale. Np. w dobrych i sprawnych lodówkach nabywcom nie podobają się wtyczki i przewody; podobnie w odkurzacach. Centrale oferujące sprzęt gospodarstwa domowego, artykuły elektryczne, obrabiarki i inne maszyny, przytaczają przykła-

dy wielu dobrych artykułów, które tracą na wartości z powodu zastosowania jakiegoś kiepskiego detalu.

Wiele firm domaga się wyrobów zgodnych z normami międzynarodowymi lub obowiązującymi w danym kraju. Tymczasem wystarczy marna wtyczka, aby dobra maszyna nie uzyskała potrzebnego atestu, co równoznaczne jest z nie wpuszczeniem jej do kraju importera.

Handlowcy więc nierzadko sprowadzają z zagranicy różne uzupełniające elementy. Tego nie można jednak stosować na dłuższą metę. Jeśli polski przemysł potrafi wytwarzać skomplikowane urządzenia, tym bardziej musi rzetelnie wykonywać proste drobiazgi.

Nie ilość — lecz postęp techniczny

Mamy placówki naukowe-badawcze i biura konstrukcyjne. Powstają w nich projekty nowoczesnych maszyn i urządzeń, których nie powstydziłyby się produkuje firmy światowe. Ale droga od projektu do seryjnej produkcji jest u nas nierzadko bardzo długa i żmudna.

O sposobach jej skrócenia wiele mówią uchwały IV Plenum. Ich realizacja zależy jednak od setek tysięcy ludzi zatrudnionych w placówkach naukowo-badawczych, biurach konstrukcyjnych i bezpośrednio w produkcji. W ich rękach spoczywa przyszłość eksportu gotowych wyrobów przemysłowych. Zależy on bowiem nie tyle od zwiększenia ilości maszyn, urządzeń czy innych wyrobów przeznaczonych dla zagranicznych klientów, ile od powszechnego zastosowania postępu technicznego w przemysłowych konstrukcjach sprzedawanych za granicę.

KRYSZYNA
SZELESTOWSKA

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

SŁUŻBA WOJSKOWA I STAŻ PRACY

Z. M. Po ukończeniu technikum budowlanego zostałem powołany do odbycia służby wojskowej w Wyższej Szkole Wojsk Inżynierskich. Pracowałem w charakterze kreślacza. Po powrocie z wojska podjąłem pracę w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Rolnictwa w wodę. Czy okres służby wojskowej zalicza się jako staż pracy?

RED.: Czas zasadniczej służby wojskowej, trwającej dłużej niż 6 tygodni, zalicza się do wstępnego stażu pracy wówczas, gdy pracownik odbył służbę wojskową w wyznaczonym zawodzie lub pokrewnym i przedstawił odpowiednie zaświadczenie dowódcy jednostki wojskowej, w której odbył tę służbę (Monitor Polski nr 47, poz. 273). (2713)

GARAŻ W DOMKU JEDNORODZINNYM

„Molina”. Czy istnieje możliwość wybudowania garażu w budynku jednorodzinnym i połączenie go z korytarzem lub klatką schodową?

RED.: Przepis paragrafu 146, ust. 9 zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 29. VI. 1968 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, dopuszcza się połączenie garażu z korytarzem lub klatką schodową przy zachowaniu odpowiednich warunków przeciwpożarowych (Dziennik Budownictwa nr 10, poz. 44). (35)

OPŁATA ZA POBYT W DOMU RENCISTY

Franciszek G. Chciałbym się dowiedzieć, ile kosztuje opłata za pobyt w domu rencisty, a ile dostaje rencista do reki?

RED.: Na pokrycie kosztów utrzymania rencistów dokonuje się potrąceń z emerytury lub renty — w wysokości kosztów utrzymania. Nie powinno ono przekraczać jednak 80 proc. emerytury lub renty. Pozostała część nie mniejsza niż 200 zł miesięcznie otrzymuje rencista. Kwotę tę wypłaca się renciście lub osobie przez niego wskazanej. (2622)

PRACOWNIK MA PRAWO WGLĄDU DO SWOICH AKT

M. A. Czy został wydany ogólnie obowiązujący akt prawny, za kazujać udostępnienia pracownikom do wglądu ich akt osobowych?

RED.: Zakład pracy obowiązany jest udostępnić pracownikom do wglądu ich okresowe oceny i charakterystyki, jak również znajdować się w aktach osobowych pracownika opinie (Monitor Polski nr 86, poz. 998). (2632)

II GRUPA INWALIDZTWA I PRACA

W. S. Poznań. Czy rencista II grupy inwalidztwa może podjąć jakąś pracę na pół etatu?

RED.: Do II grupy inwalidztwa zalicza się osoby, które są nie-

zdolne do pracy. W specjalnie stworzonych dla nich warunkach lub na specjalnych stanowiskach mogą jednak być zatrudnieni. Podjęcie zatrudnienia nie powoduje pozbawienia praw do renty, jeżeli zarobki nie przekraczają 750 zł miesięcznie. W takim wypadku jednak organ rentowy może skierować rencistę do ponownego badania lekarskiego celem sprawdzenia, czy przynależą do grupy inwalidztwa odpowiadającego aktualnemu stanowi zdrowia rencisty. (3148)

PRYZNANIE DZIAŁKI BUDOWLANEJ

K. B. Proszę o wyjaśnienie mi, w jaki sposób mogę starać się o przyznanie mi działki budowlanej (na zasadzie wiecznej dzierżawy)?

RED.: Tereny państwowe przeznaczone pod budownictwo domów jednorodzinnych oddaje się w zasadzie zainteresowanym mieszkańcom miasta Poznania w użytkowanie wieczyste. Podanie składane należy w Zarządzie Gospodarki Terenami m. Poznania, pl. Kolegiacki 17. Do podania na leży dołączyć zaświadczenie z za kładu pracy o wysokości zarobków, a nadto dowody stwierdzające posiadanie gotówki lub też materiałów budowlanych pozwalających na rozpoczęcie budowy (co najmniej 30.000 zł lub równoważność w materiale budowlanym). (3124)

URLOP MŁODOCIANYCH

Ptaszkowa. Mam ukończone 16 lat, uczę się w szkole zawodowej, a praktykę odbywam w zakładzie. Ile dni należy mi się urlopu i czy mam prawo wziąć go kiedy tego zażadam?

RED.: Na podstawie art. 20 ustawy z 29. IV. 1969 r. o pracowniczach urlopu wypoczynkowego (Dz. U. nr 12, poz. 85) pracownik młodociany nabywa po upływie 6 miesięcy od rozpoczęcia pracy prawo do jednorazowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 12 dni roboczych. Po rocznej pracy pracownikowi takiemu przysługuje prawo do urlopu w wymiarze 26 dni roboczych. Jednakże w roku kalendarzowym, w którym pracownik kończy 18 lat, przysługuje mu urlop w wymiarze 20 dni roboczych. Urlop należy wykorzystać w okresie wynikającym z planu urlopow. (3117)

CZAS OCHRONNY PRZED EMERYTURĄ

W. K. Czy dyrekcja może za kładzie pracy może mnie przenieść z etatu umysłowego na fizyczny, wkrótce przed pójściem na emeryturę?

RED.: Monitor Polski nr 30, poz. 180 mówi, że pracownikom wkraczającym w wiek emerytalny nie należy wypowiadać umowy o pracę. Układy zbiorowe pracy przewidują, że ochrona przed zwolnieniem osób wkraczających w wiek emerytalny dotyczy okresu dwuletniego do nabycia prawa do emerytury. Pracownikom takim nie należy również pogarszać warunków pracy lub płacy. (2704)

Rajd MC

Nasza załoga wyeliminowana

Niestety i tym razem nie powiodło się polskiej załodze w Rajdzie Monte Carlo. Polacy - Adam Smorawski i Andrzej Zembruski, startujący na samochodzie „BMW 2002 TI” nie ukończyli tej imprezy. Nasi zawodnicy w pierwszych próbach rozegranych na 2 etapach spisywali się bardzo dobrze. Jednak w nocy z wtorku na środek musieli wycofać się z konkurencji.

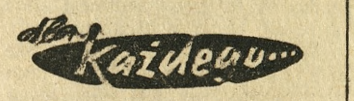
Ich los podzieliło zresztą kilka dziesiąt innych załóg, a wśród nich z bardziej znanych, zwycięzcą RMC z 1968 r. - Anglik Vic Elford. Tego zawodnika, jadącego w br. na japońskim wozie „Toyota”, zagnała warszawska pułbiczność. Samochód Elforda miał podczas rozgrywania siódmej próby przedkośnięć defekt techniczny, który uniemożliwił kontynuowanie jazdy.

Nauka pływania

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań - Grunwald, rozpoczyna z dniem 1 lutego br. kolejny 2-miesięczny kurs nauki pływania dla dzieci, zamieszkałych na terenie dzielnicy Grunwald, urodzonych w latach 1961 - 1965.

Zajęcia będą się odbywały w godzinach popołudniowych na basenie krytym przy ul. Chwałkowskiego dwa razy w tygodniu. Zgłoszenia dzieci (zgłaszający winien posiadać przy sobie dowód osobisty) przyjmują DKKFiT Poznań - Grunwald, ul. Matejki 50 pokój 306 codziennie (w poniedziałki od godziny 17.00) do dnia 30 stycznia br.

Informacje telefoniczne można uzyskać pod numerem 613-71 we wnętrzu 80. (na)



Przed nielatwym zadaniem stanie w dniu 25 bm. bokserska drużyna seniorów Olimpii w walce o mistrzostwo II ligi. Jej przeciwnikiem na pierwszym trzech meczach w ringu w Poznaniu będzie silny zespół Unii Oświęcim. Drużyna Poznania zajmuje obecnie trzecią lokatę.

Zgodnie z uchwałą Polskiego Związku Kolarskiego o prowadzeniu punktacji seniorów w/g challenge'u na pierwszym trzech meczach z okręgu poznańskiego figurują: jako 9 na liście krajowej - A. Kaczmarek (Stomil), 11 - Z. Czechowski 1-10 - M. Kegel - obaj z Lecha. W punktacji klubowej Lech zajmuje pierwsze miejsce 5, a Stal Ostrów - 8.

Koszykarze poznańskiej Warty, występujący w grupie północnej II ligi, zajmują po 10 rozegranych meczach pierwsze miejsce z 8 pkt. przed Spółem Łódź - 7 pkt. AZS Poznań zajmuje miejsce 5, a Stal Gorzów - 8.

Do nowo wybranego zarządu Klubu Motorowego Dziennikarzy SDP wszedł z okręgu poznańskiego go red. J. Unierzyski.

Dwa mecze towarzyskie w koszykówce rozegrają 24 i 25 w sali przy ul. Świerczewskiego I-ligo. we drużyny miejscowego Lecha i toruńskiego AZS.

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1970 r. niespodziewanie odeszła od nas na zawsze w 49 roku życia, nasza najwspanialsza, najczulsza i najdroższa żona, mamusia, babunia, siostra i siostrzenica, śp.

HELENA JEZIEWSKA

z domu GNATCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W bezgranicznym bólu pogrzeżeni

maż z córkami i synami, synowie, wnuczeta, siostra i brat z rodzinami oraz ciocia Marysia Poznań, Głogowska 98 m. 8. 18014g

† Dnia 20 stycznia 1970 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa matczka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

JOANNA SZAJ

z domu MIKULSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie. W głębokim żalu i smutku pogrzeżeni

córki, syn, zięć, synowie, wnuki i prawnuki Poznań, Łozowa 80 m. 3. 17990g

BERNARD-POPIOLEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrzeżone

żona i rodzina Poznań, Jackowskiego 38 m. 6. 17966g

SPROSTOWANIE

W nekrologu w dniu 21. I. 1970 r. mylnie podano nazwisko - winno być

ANTONI WECHMANN

Zainteresowanych przepraszamy. 17933gpr.

Turniej szczypiornistów w Gnieźnie

W ramach uroczystości 25 rocznicy wyzwolenia miasta Gniezna, staraniem miejscowego Startu, odbędzie się w dniach 24 i 25 bm. w hali przy ul. Cymy, turniej zespołów piłki ręcznej mężczyzn. Walka toczyć się będzie o puchar przechodni MKKFIT.

Udział w imprezie wezmą pierwsze drużyny Energetyka - Poznań, Goplanii - Inowrocław, Nielby - Wągrowiec i Startu - Gnieźno.

Początek zawodów w pierwszym dniu o godz. 16.30, w drugim - o 10. (x)

Zmiany rozkładu zajęć na „Bogdanie”

Kierownictwo łodowiska „Bogdanka” zawiadamia, że w najbliższą sobotę (24 bm.) odwołane zostaną wszystkie zajęcia dla publiczności od godz. 15, w niedzielę (25 bm.) o godz. 15. Program niedzielny od godz. 17.30 do 20, bez zmian.

Jednocześnie zaprasza się zainteresowanych na wieczorowe jazdy, zorganizowane dla starszej młodzieży i dorosłych we wtorek i czwartki od godz. 20.30 do 22. Specjalni instruktorzy prowadzący będą zajęcia dla początkujących i zaawansowanych, jak również przeprowadzać naukę podstawowej jazdy figurowej. (x)

Hokeiści Warty bronią tytułu mistrza

Po ciekawym halowym turnieju piłkarzy, podobny turniej organizuje POZHT o mistrzostwo okręgu juniorów.

W zawodach, które odbędą się 25 bm. w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich wezmą udział drużyny: Warty i Grunwaldu z Poznania, Sparty, Stelli i Startu z Gniezna oraz Polonii ze Srody.

Tytułu mistrza okręgu broni drużyna Warty. Mistrzostwo Polski w 1969 r. zdobyła gnieźnieńska Stella. Początek zawodów o godz. 9. Rozegranych zostanie 15 spotkań. Wstęp wolny.

W dniach 31 bm. i 1. II. odbędą się również w tej samej hali mistrzostwa seniorów, w których wystąpią drużyny Poznania, Gniezna, Srody, Lipna (Stęszew), Wrocławia i Torunia. (p)

Szkolne zimowe igrzyska Wielkopolski

W trzech miastach Wielkopolski rozegrane zostaną konkursy IV Wojewódzkich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

25 bm. w Chodzieży rozegrane zostaną następujące konkursy: bieg narciarski dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i średnich oraz konkurencje alpejskie, dla dziewcząt i chłopców.

W dniach 31 bm. i 1 lutego w Czarnkowie rozegrane zostaną wielobój saneczkowy, chłopców i dziewcząt dla szkół podstawowych oraz dwubój zimowy dla

młodzieży żeńskiej i męskiej szkół średnich. 2 i 3 lutego w Poznaniu odbędą się konkurencje jazdy szybkiej i figurowej dla dziewcząt i chłopców szkół podstawowych i średnich oraz „Błękitna Sztafeta” dziewcząt i „Złoty Krążek”, dla chłopców szkół podstawowych na lodowisku „Bogdanka”. (p)

Praca Nauka

Pomoc domowa z gotowaniem, najchętniej z prowinicy przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Kancelarska 28 m. 1. 17732g

Ucznia - również do dokończenia nauki w zawodzie murarskim, na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Mankiewicz, Poznań, Piękna 8. 17335g

Ucznia przyjmie. Stolarnia, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 17634g

Pomoc domowa potrzebna 2 x tygodniowo. Tel. 406-11. 17146g

Uczniów mech. - ślusarskich przyjmie. Tel. 430-61. 17360g

Tokarza renciste zatrudnić. Poznań, Dobra 36. 17358g

Potrzebny dozorca możliwie rencista, mieszkanie zapewnione. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17352g.

Elektromechanika przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17386g.

Zatrudnię czeladnika tapicerskiego oraz ucznia w zawodzie tapicerskim. Poznań, Wawrzyniaka 34. 17366g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 16650g

Maszynopisanie uczyć. Marcinowski 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 16519g

Dnia 21 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i przyjaciel, przeżywszy 87 lat, śp.

NEPOMUCENA ANDREAS

z domu KAMIŃSKA Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrzeżona

RODZINA Poznań, Wawrzyniaka 22 m. 4. 17980g

Dnia 19 stycznia 1970 r. zmarł

STANISŁAW FLUDRA

dlugoletni, zasłużony pracownik i kolega, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców, Medalem Niepodległości i Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. I. 1970 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower „Jawa” do remontu lub na części. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17363g.

Kupię każdą ilość poroża jeleniego, rogi stare i zruż. Wrocław, Kasprzowicza nr 45, Zbigniew Prochoczek. K409

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowszą modelem. Kwiatowa 12. 15915g

Wózki dziecięce - ostatnia nowość, głębokie - spacerowe - wozory prawie zastrzeżone, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 17548g

Sprzedam agregat ominiowy kompletny, szerokokładowy, w dobrym stanie. J. Smyk, Jawor, ul. Wrocławska 33. 1014p

Konia żrebiak dwuletni sprzedam Mieczysław Kuźniak, Trzask, pow. Środa Wlkp. 1023p

Samochody

„Warszawę” 203 względnie „Moskwicę” 408, po małym przebiegu, rok produkcji 68/69 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17363g.

Kupię samochód Wartburg, Trabant 601. Oferty z podaniem ceny i przebiegu „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17365g.

Nieruchomości

Sprzedam dworek, otoczony parkiem, sadem, stawami, całość 4,5 ha, powiat Kościański, przy tym do rozbiórki spichlerz podworski, dwupiętrowy, (komunikacja autobusowa z Poznania). Zgłoszenia przyjmuje. Mrugański - Prochy, p-ta Wielichowo. 1017p

Obiekt ogrodniczo-rolny (4 ha, dom, szklarnia, budynek gospodarczy, inspektorat), nadający się na obiekt szklarniowy względnie hotelowy, blisko Poznania sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16109g.

Sprzedam bardzo tanio kamienicę, pięć dużych sklepów, częściowo lub całość. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 17695g.

Kupię komfortowe, 4-pokojowe, wyłączone mieszkanie, piętrowe, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17027g.

Sprzedam parcele budowlaną na Naramowicach. Wiadomość: Poznań, ul. Świeńska 3 m. 1, przy Bułtaniku. 17604gpr.

„OŚWIATA” Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna nr 2 ORGANIZUJE

1. KURS MISTRZOWSKI I CZELADNICZE: kierowców mechaników samochodowych ślusarzy i elektryków wszelkich specjalności, spawaczy.
2. KURS SPECJALISTYCZNY badań i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
3. KURS DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o grupy BHP.
4. KURS SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących.
5. KURS KREŚLEŃ TECHNICZNYCH budowlanych i maszynowych.
6. KURS KROJU I SZYCIA I i II stopnia.
7. KURS GOTOWANIA I PIECZENIA.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje OSRODEK SZKOLENIA w Poznaniu, przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-28, od godz. 8 do 19, w soboty do 16. K204

Wille jednorodzinna wyłączone, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, okolice Grunwald, Solacz, Winogrody, od właściciela, do 750.000 zł, spiesznie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17554g.

Warsztat samochodowy nowo otwarty naprawia szybko solidnie. Poznań, Świerczewo, ul. Bruna 37, dojazd Opolska, Lelewela. tel. 613-08. 16959g

Dnia 19 stycznia br. zmarł

inż. DIONIZY HADYŃSKI

nasz b. pracownik, członek - założyciel, b. członek władz Spółdzielni, wzorowy spółdzielca i serdeczny kolega. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada i członkowie Biura Konstrukcyjno - Technologicznego Spółdzielni Pracy w Poznaniu Pogrzeb odbył się w środę, dnia 21 bm. na cmentarzu komunalnym na Miłostwie (Główna). K470

† Dnia 19 stycznia 1970 r. po długich cierpieniach odeszła od nas na zawsze najukochańsza siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy 84 lata, śp.

MARIA SZULCZEWSKA

z domu KACZMAREK Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzeżona

RODZINA Poznań, ul. Chwałkowskiego 16. 17954g

UWAGA!



UWAGA!

Sprzedaż motocykli krajowych SHL-GAZELA

z rabatem 15 proc.

Zamiast 16.000 zł - zapłacisz 13.600 zł, tylko w okresie od 12 stycznia do 28 lutego 1970 r. RABATU UDZIELAMY PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

PT KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW w: ♦ Ostrowie Wlkp., Rynek 11 ♦ Kaliszu, ul. Górnośląska 25 ♦ Lesznie, Rynek 17 ♦ Pile, ul. Boh. Stalingrada 5 ♦ Trzciance, ul. Sikorskiego 81 ♦ Wrześni, pl. 1 Maja 10 ♦ Koninie, ul. Błaszaka 26

ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR PGL-KOZIOŁKI

1	2	3	4	5	6	7	8
4	1	4	10	2	1	3	9
8	9	10	11	12	13	14	15
3	4	2	7	4	3	6	2
15	16	17	18	19	20	21	22
2	9	4	4	6	9	1	2
22	23	24	25	26	27	28	29
6	3	6	2	8	9	5	1
29	30	31	32	33	34	35	36
3	8	5	3	4	4	4	5
36	37	38	39	40	41	42	43
2	3	1	4	8	1	3	5
4	3	1	4	8	1	3	5
4	3	1	4	8	1	3	5
4	3	1	4	8	1	3	5

KAŻDA Z 49 LICZB TYŁE RAZY ZOSTAŁA WYLOSOWANA W 1969r. DO 608-GRY 5.169r DO 659-GRY 28.169r/

LICZBA DOBĄTKOWA

WYBIERZ I TY SZCZĘŚLIWE LICZBY NA NAJBLIŻSZA GRE.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA” W POZNANIU, wykonuje w mieszkaniach

USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI BALKONOWYCH

specjalną profilowaną, nierdzewną taśmą aluminiową. Uszczelka aluminiowa stanowi skuteczne i trwałe na wiele lat zabezpieczenie mieszkań przed zimnem, przed kurzem i przed hałasem. Cena uszczelki wraz z montażem i regulacją stolarki - wynosi od 10,80 do 12,- zł za 1 mb. Gwarantujemy fachowe, solidne i terminowe wykonanie w wym. usług. Zlecenia telefonicznie, pisemnie lub osobiście prosimy kierować do Punktu Przyjęć Zleceń przy ul. Głogowskiej 86a, tel. 643-56 w godzinach od 8-14. K490

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Baza Oboorniki - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki Lublin 51. Do przetargu przystąpić mogą osoby posiadające zezwolenie rad narodowych. Przetarg odbędzie się dnia 6 lutego br. o godz. 11 w Bazy przy ul. Generała Świerczewskiego 49. Pojazd oglądać można codziennie od godz. 9-14. Uczestnicząc w przetargu wpłacać mogą wadium do godz. 9 w dniu przetargu. Cena wywoławcza pojazdu - 30.000 zł. K243

Spółdzielnia Pracy „TECHNODRUK”, Poznań, ulica Dominikańska 5 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawy i usługi w 1970 r. z surowca zleciennodawcy:

1. 32.000.000 szt. - sztańcowanie kartoników;
2. 130.000 szt. - sztańcowanie rejestru od A do Z form. A7;
3. 30.000 szt. - sztańcowanie rejestru od A do Z form. A5;
4. 40 szt. - wykrojników fasonowych o różnych wymiarach;
5. 50.000 szt. - śrub o różnych rozmiarach;
6. remonty bieżące, średnie i kapitalne maszyn poligraficznych i zgrzewarek elektrycznych;
7. naprawy - konserwacje urządzeń wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, instalacji oświetleniowej i zasilającej.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni. Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty z podaniem ceny jednostkowej zatwierdzonej przez WKC, prosimy składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem: „Przetarg”, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dwa dni później o godz. 11 w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K232

Wynajmę garaż na Wino-gradach. Tel. 667-71, od godz. 16. 16233g

Sanitariusz z Mauthausen Leszek albo Zbyszek (szpilany rannych od bomb) pnie poszukiwany. Józef Bukowiecki, Turek, Szosowa 7. 17884g

Dnia 18 stycznia 1970 r. zmarł członek naszego Cechu, śp.

JÓZEF BRACISZEWSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia br. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej. Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu 17899g

† Dnia 21 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 89, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ANTONINA GÓRNA

z domu KRYSZKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzeżeni

córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki 17999g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 17 „Niezwyczajna przygoda”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Skrydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 17 Lajkonik”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „O jednego za wiele”; KOŚCIAN: „Święty za stawia pułapkę”; LESZNO: „Damski gang”; NOWY TOMYSL: „Nauczyciel z przedmieścia”; OBORNIA: „Kowboju do dzieła”; SREMI: „Kleopatra”; SRODA: „Dziewica dla księcia”; „Czarny mustang”; SZAMOTULY: „Cztery damy i as”; WAGROWIEC: „Strzały o zmierzchu”; WRZEŚNIA: „Wojna i pokój” (cz. IV).

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookoła świata”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.00 Dla kl. III—IV (język polski): „Spotkanie na gościńcu”; 9.20 Gra Zespół Martina Denny; 9.30 Muzyka poważna; 10.05 „Andaluzja” opow. z tomu „Pas”; 10.25 Polska muzyka ludowa w oprac. artystycz.; 10.50 Konfrontacje historyczne — dyskusja Elżbiety Bojarskiej; 11.00 Dla kl. VI (hi storia): „Jutro będzie wielki dzień”; 11.30 Kone. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert z polonezem; 13.00 Na swojską nutę; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.00 Wiersze poetów wrocławskich; 14.10 Miniatury na flet i harfę; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Popularne utwory francuskich kompozytorów; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „To i owo na bitowo”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Strommenga; 19.45 Nad nami orzeł biały. Pieśni Powstania Styczniowego; 20.25 Kone. warszawskich zesp. rozrywkowych; 21.00 „Ocalenie” aud. dokumentalna; 21.30 Książki, które na was czekają; 22.00 Kone. Chóru Chłopców i Męskiego w Poznaniu, dyr. S. Stuligrosz; 22.20 Z cyklu: „Wszystkie sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena”; Sonata C-dur op. 2 Nr 3; 22.48 Mistrz bluesa-Billie Holiday; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Wiazanki melodii rozrywk. gra Ork. Roberta Manna; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Kone. życzeń; 0.30 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa; 9.00 Przerwa konserwacyjna na falę 407 m; 13.40 „Osmi zamach na cara” fram. pow. pt. „Wyspa”; 14.05 Od Straussa do Straussa gra Ork. Symf. Filharmonii Wiedeńskiej; 14.25 Pieśni Powstania Styczniowego; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.00 Kone. muz. polskiej; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 „Kronika dnia dzisiejszego”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznański Zespół Perku syński; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Magazyn literacki „To i owo”; 20.21 Karnawałowe rytmy; 21.00 „Państwo Loronii” słuch.; 21.28 Aud. słowno-muzycz. pt. „Akustyczny Kurier. Eteryczny”; 22.30 Złote orkiestry, sławni piosenkarze; 23.15 Problemy muzyki współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Zawsze razem — Zuzka Łonska i Zdenek Kratochvíl; 17.30 „Rycerz nieistniejący” — odc. 14 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18.00 Ekspressem przez świat; 18.05 Muzyka; 18.25 Muzyka, która lubie — przed mikrofonem inż. M. Jacyna; 19.00 Naokoło świata; 19.15 F. Scigalski — Symfonia D-dur; 19.35 Pod szafitową igłą; 20.00 Lekture, lektury...; 20.15 Z prywatnej piłyteki; 20.35 Ciekawie ludzie — ciekawe sprawy — prof. dr Adam Grucha; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 Tylko po hiszpańsku; 21.30 M. J. P. — magazyn; 21.50 Opera J. Offenbacha „Opo wieści Hoffmanna”; 22.08 Śpiewa Trini Lopez; 22.45 Od prymki do aranżacji; 23.00 Liryka Aleksandra Błoka; 23.05 Muzyka z antypodów; 23.50 Śpiewa Nikola di Bari.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole: „Pochodna funkcji” — cz. I: 10.55—11.25 — Historia (kl. VI): „Akademia w Rakowie”; 11.55—12.25 — Historia (kl. VI): „Cesarstwo rzymskie”; 12.45—

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 22 I 1970 Nr 18 (8062)

Przed 25 laty w Wągrowcu

Wolność przybyła na czołgach

Rano 23 stycznia 1945 roku czołgiści radziecy nagłym manewrem zdobyli Wągrowiec, biorąc do niewoli kilkuset rozbitek uciekającej armii faszystowskiej. Kiedy pierwsze czołgi wjechały do miasta pod dowództwem płk. Andrzeja Paszkowa — bohatera Związku Radzieckiego, ludność wyległa na ulice, witała serdecznie żołnierzy radzieckich, wiwatując na cześć wyzwolicieli. Pułkownik Paszkow przemawiając do mieszkańców Wągrowca oznajmił, że Armia Czerwona wraz z bohaterami Wojskiem Polskim, które biło u jej boku faszystów, przyniosła wolność i wieczną przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego.

W imieniu miasta przemówił i powitał żołnierzy radzieckich Zdzisław Dolatowski, który płk Paszkow mianował pierwszym starostą wyzwolonej Ziemi Wągrowieckiej powierając mu tworzenie władzy ludowej.

W oswobodzonym Wągrowcu 24 stycznia rozpoczęły działalność polskie władze. Na czele Milicji Obywatelskiej stanął nauczyciel Stanisław Olejnicki, a w skład komendy wchodził: Franciszek Grajkowski, Stanisław Przysiek, Ludwik Bąk i Stanisław Patel ski, Chirurg Mieczysław Miłoszewski organizuje szpital. Miejscową drukarnię uruchomili: Marian Muszyński, Mieczysław Grajkowski i Edmund Szczepaniak. Konrad Walczewski zorganizował Urząd Stanu Cywilnego, któremu udało się przechować pieczęć tej instytucji w czasie okupacji.

Kolejarze wągrowieccy pracując z poświęceniem uruchomili już w kilka dni po wyzwoleniu pierwsze pociągi ze znakami PKP.

Drugiego dnia po wyzwoleniu

Z obornickich inicjatyw

Teatr w świetlicach

Oborniki słyną z zapalonych teatromanów. Szlachetne te pa się znajdują ujęcie w formie zorganizowanej, mianowicie w działaniach powiatowego Związku Teatrów Amatorskich. Jego członkowie np. zapraszają systematycznie zawodowych aktorów. Ostatnio spotkali się — kolejno — z Janiną Ratajską, Aleksandrą Majewską, Piotrem Wypartem i Edwardem Warzechą. Chętnie też goszczą u nich teatry: niedawno w Powiatowym Domu Kultury Teatr im. A. Fredry z Gniezna wystawił „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej. Na spektakl ten Zarząd Oddziału Powiatowego ZTA zakupił 405 biletów dla pracowników okolicznych spółdzielni produkcyjnych.

Nie zapomniano też o setnej rocznicy urodzin Lenina. Ekipa działaczy jeździ po wsiach z wieczornicami: recytują wiersze, wygłaszają referaty, wyświetlają film — wszystko o Leninie. Byli już w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach w Józefinowie, Gorzewie, Ryczywole, Gościejewie, Lulinie, Chrustowie, Łukowie, Nieszawie, Gołaszynie i Gołębowie. Na krótki czas tylko gołodędz i zaspasy unieruchomiły działaczy.

W świetlicy PZGS w Obornikach odbędzie się też spotkanie z Tadeuszem Wojtychą. Miłośników talentu tego aktora informujemy, że nastąpi to 23 bm. (o-mb.)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.

13.15 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin”; 13.55 — Mechanizacja rolnictwa (powt.); 14.25—15.30 — Politechnika TV — Chemia I rok: „Klasyfikacja związków złożonych” oraz „Klasyfikacja tlenowych pochodnych węglowodórów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie m. in. film z serii „Thierry Smialek”; 17.55 — „Zielona wyspa” — ITP; 18.20 — Magazyn — ITP; 18.30 — Kopalnia pomysłów — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.20 — Dobranoc i Dzień; 20.05 — „Świadek w mieście” — fab. film franc. 22 — „Szlakiem dobrej roboty”; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powtórzenie).

PIĄTEK: 10—11.45 — „Gorzkie dno rzeki” — film fab. prod. jug.; 12.45—13.15 — Dla szkół — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Rysunek

ni Wągrowca płk Paszkow ze swoimi czołgistami rusza w pogoń za faszystami. Zegnany serdecznie przez ludność zwyciężył umocnienia ludowej władzy, przyrzekając błąd wspólnego wroga aż do ostatecznego zwycięstwa. Gdyby poległ, prosił o pochowanie go w Wągrowcu — w mieście, gdzie doznał tak wielkiej serdeczności i wdzięczności. Bohaterski dowódca radzieckich czołgów ginie w walkach pod Czarnkowem. Po przewiezieniu poległego do Wągrowca, miasto okrywa się żałobą. Ty się mieszkańcy oddało hołd swemu wyzwolicielowi. Jego imieniem nazwano rynek, który dzisiaj nazywa się Placem płk Paszkowa i na którym wzniesiono pomnik wdzięczności bohaterom żołnierzom radzieckim. (kdw)

Apel ZW ZMW

Pamiętajmy o głodnej zwierzynie

Obecna sytuacja atmosferyczna spowodowała trudne warunki bytowania i żerowania zwierzęcej dzikiej. Gruba pokrywa śnieżna i utrzymująca się przez dłuższy czas niskie temperatury uniemożliwiają zwierzętom samodzielne poszukiwanie i zdobywanie pokarmu, dlatego też Zarząd Wojewódzki ZMW zwraca się z apelem do wszystkich członków Związku o udzielenie pomocy w dożywianiu zwierzyny.

Szczegółowej opieki potrzebują sarny, zające, kuropatwy i bażanty. Często zwierzyna ta

Wścieklizna — choroba i szczepienia

Przed paroma tygodniami prasa doniosła o wypadkach zachorowań na wściekliznę. Dzięki szczepieniu ochronnym choroba ta występuje już bardzo rzadko wśród zwierząt domowych. Niestety nie jesteśmy w stanie uchronić przed nią zwierząt żyjących dziko. Chorują na nią wilki, lisy i inne zwierzęta, stanowiąc źródło zakażenia dla człowieka. Stąd niebezpieczeństwo zachorowania grozi przede wszystkim ludziom żyjącym na wsi, myśliwym, hodowcom zwierząt futerkowych. Jak dotychczas, medycyna nie dysponuje skutecznym lekiem niszczącym wirusa wścieklizny.

Zakażenie następuje w wyniku pokąsania przez chore zwierzę lub człowieka. Możemy być także wtargnięciem zarażonego na zanieczyszczeniu śliny chorego. W organizmie zakażonego wirus, najprawdopodobniej drogami nerwowymi wędruje do mózgu, gdzie wywołuje stan zapalny. Od chwili zakażenia do rozwinięcia się pełnego obrazu choroby upływa długi okres czasu. Przy ranach twarzy wynosi od 1 do 3 tygodni, przy zranieniach kończyn dolnych od 4 do 10 tygodni, a nawet dłużej.

Pierwsze objawy nie są charakterystyczne. Mogą to być

stany podgorączkowe, bóle brzucha, biegunka. Po kilku dniach występują dopiero zmiany psychiczne — chorzy są rozdrażnieni, pojawiają się nadwrażliwość słuchowa i bardzo charakterystyczny objaw, jakim jest krztuszenie się przy picu wody. Nawet sam widok wody wywołuje gwałtowne reakcje chorego. Stąd właśnie pochodzi jedna z nazw choroby — wodowstręt.

W momencie wystąpienia wszystkich objawów choroba jest już nieuleczalna. W tym stadium można jedynie łagodzić cierpienie chorego. Jedyną szansą uratowania zakażonego to możliwie wcześnie rozpoczęcie szczepień ochronnych i podawanie surowicy odpornościowej. Ogromne zasługi położył tu Ludwik Pasteur, który pierwszy opracował metodę szczepień odpornościowych ludzi pokąsanych przez wściekłe zwierzęta. Szczepionkę stanowiły wysuszone tkanki zawierające wirusa wścieklizny. Szczepionka ta powoduje pojawienie się w surowicy krwi chorego przeciwciał, które narastają szybciej, aniżeli rozwija się pełny obraz choroby. W niewielkim odsetku przypadków występują jednak powikłania poszczepienne.

Możliwość wystąpienia powikłań poszczepiennych jest jednak mniejszym złem i nie obniża wartości leczniczych tej jedynej szansy uratowania chorego. Występowanie powikłań zmusiło lekarzy do opracowania ściślejszych wskazań co do rozpoczęcia szczepień. Każde pokąsanie przez dzikie zwierzę, a także bezpańskie, wążsające się psy i koty należy traktować jak ukąszenia przez zwierzę chore na wściekliznę. Ukąszenie przez psa domowego, o ile nie był szczepiony, należy do kładnie rozważyć, gdyż nawet jeżeli powody ukąszenia były oczywiste, np. drażnienie psa, to kaskaszenie może być pierwszą oznaką choroby. Z reguły wtedy rozpoczyna się szczepienia i jednocześnie poddaje się zwierzę obserwacji. Jeżeli nie wykazuje ono objawów choroby, można szczepienia przerwać. Szczepienia trzeba rozpocząć nie później aniżeli trzeciego dnia po ukąszeniu lub zanieczyszczeniu śliną chorego zwierzęcia.

Niekiedy czytamy w prasie dramatyczne apele wywołujące do ujawnienia się właścicieli nieznanych psów, które pokąsały najczęściej dzieci. Z jednej strony dziecko grozi śmiertelne niebezpieczeństwo, jeżeli istnieją podejrzenia, że mógł to być pies zarażony wścieklizną; z drugiej znowu szczepienia odpornościowe kryją w sobie ryzyko poważnych powikłań i nie można ich podejmować bez uzasadnionej przyczyny. Karygodne jest lekceważenie tych spraw przez niektórych właścicieli psów, którzy bądź nie szczepili zwierzęcia i obawiają się odpowiedzialności, bądź też nie zdają sobie w ogóle sprawy z tego, na jakie niebezpieczeństwo narażają pogryzione dziecko. Wśród właścicieli psów panuje także niesłuszny pogląd, że nieszczepione psy, które pokąsały człowieka, są natychmiast usypiane. Pies podlega ścisłej obserwacji i jeżeli choroba nie ujawni się, zostaje zwrocony właścicielowi, oczywiście po obowiązkowym zaszczepieniu.

DO REDAKTORA GŁOSU

Więcej takich konduktorów

Nasz czytelnik z Szamotuł pisze: „13 stycznia br. jechałem pociągiem nr 7312 z Poznania do Wrocławia. Konduktor obsługujący ten pociąg (nr 7048) był niezwykle sympatyczny, grzeczny i uczynny co w pewnym stopniu szokowało. Kobietom i dzieciom pomagał wchodzić i wychodzić z wagonów, szukał dla nich miejsca w przedziałach, stwarzał atmosferę serdeczności i... zadowolenie z podróży. Któraś z pań zgłosiła, że zgubi

Ze Skoków

Najlepsza drużyna OSP

W konkursie pod hasłem „Młodzieżowe i harcerskie drużyny pożarnicze Wielkopolski czynem witają 25-lecie Polski Ludowej”, młodzieżowa drużyna pożarnicza przy OSP Skoki zajęła piąte miejsce. (kdw)

Ważna jest także znajomość objawów tego schorzenia u zwierzęcia. W początkowym okresie choroby zwierzę jest apatyczne, stroni od ludzi, później następuje podniecenie aż do szału włącznie i charakterystyczny wodowstręt. Najskuteczniejszą bronią w zwalczaniu tej straszliwej do dziś choroby jest jej dymne skuteczne zapobieganie przede wszystkim przez powszechne obowiązkowe szczepienia ochronne zwierząt domowych oraz zachowywanie zawsze dużej ostrożności w zetknięciu się ze zwierzętami.

dr DANUTA BOBROWSKA

Baszta Halszki „przyszła” do Szamotuł

W powiecie szamotulskim przeprowadzono zmiany w granicach administracyjnych niektórych terenów. Z Ostrorogi na rzecz gromady o tej nazwie wyłączono 646 ha. Pniewy „odstąpiły” 879 ha gromadzie, a do miasta przyłączono część wsi Lubocześnica oraz Pniewy — Zamek.

Do obwodu Szamotuł włączono część wsi Kępy, Piaskowa, Smiłowa i Szamotuły — Zamek, o łącznym obszarze 326 ha. Gromada Szamotuły zyskała zaś od miasta 323 ha. Historyczna „Baszta Halszki” wskutek tej reorganizacji znajduje się teraz w Szamotułach.

Wronki zaś powiększyły się o część obszaru wydzielonego z gromady — wsi — Nowa Wieś i Stróżek — pow. 64 ha. (mr)

odpowiadamy

P. E. O. — Sprawy wymeldowania lokatora, który nie mieszka od dłuższego czasu, winna załatwić jednostka ewidencyjna ludności. (1948)

Z. Zim z Wrześni. — Zakład pracy zatrudniający stażystów ma obowiązek czynić starania, aby stażysta otrzymał przydział odpowiedniego mieszkania. Natomiast obowiązek opłacania czynszu ciąży na stażystach. (2931)

Antoni O. z Nekli. — Radzimy udać się koniecznie do lekarza. Bez badania, skoro domowe środki (na nadmierną potliwość rąk i nóg) nie pomagają nie możemy nie konkretnego poradzić. Przy czynny może wykryć jedynie lekarz. (9)

Joasia z Leszna. — Kojniarz z jasnych baranów najlepiej przecierać tamponami waty zwilżonej rozpущczalnikiem. Następnie futerko dobrze wywietrzyć. (7)

Marek J. Środa. — Technikum odzieżowe mieści się w Poznaniu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Bliższych danych udzieli sekretariat szkoły. (74)

Czytelnik z Gniezna. — W sprawie konkursu na wiersz lub poemat o Wielkopolsce lub Poznaniu, należy zwrócić się do Wydawnictwa Poznańskiego w Poznaniu, ul. Fredry 8. (159)

Tadeusz Siłacz, Nowa Wieś. — Odniesienie za długoletnie pożyacie małżeńskie przynajmniej Prezydium Rady Narodowej. Tam też powinien Pan złożyć wniosek. (174)

Eugeniusz P. Buk. — Należy zwrócić się do Powiatowego Szta bu Wojskowego w Nowym Tomysku. (131)

Bez stałej, troskliwej pomocy sportu zwierzyny podczas tegorocznej zimy może zginąć.

Fot. — Ukłejewski

stępowaniem. Zwierzyna jest częścią składową naszej pięknej i bogatej przyrody ojczyzny, dobrem i własnością całego narodu.

Zarząd Wojewódzki ZMW nieraz w trudnych sytuacjach zwracał się z apelem do kół ZMW, które go podejmowały i realizowały. Wierzmy, że i tym razem koła ZMW włączą się do tej akcji i swoją postawą dadzą dobry przykład innym.

13.15 — Mechanizacja rolnictwa: „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin”; 13.55 — Mechanizacja rolnictwa (powt.); 14.25—15.30 — Politechnika TV — Chemia I rok: „Klasyfikacja związków złożonych” oraz „Klasyfikacja tlenowych pochodnych węglowodórów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem — w programie m. in. film z serii „Thierry Smialek”; 17.55 — „Zielona wyspa” — ITP; 18.20 — Magazyn — ITP; 18.30 — Kopalnia pomysłów — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.20 — Dobranoc i Dzień; 20.05 — „Świadek w mieście” — fab. film franc. 22 — „Szlakiem dobrej roboty”; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powtórzenie).

TV zastrzega prawo do zmian.